Na: str. 3 Brailsford o długach wojennych

NR. 411 (5114) cz. WARSZAWA, PIĄTEK 2 GRUDNIA 1932 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-78
DYREKCJA — 728-13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

CZWARTY SEJM I BUDŻET

Po całomiesięcznej przerwie, nie wiadomo jaką konkretną przyczyną spowodowanej, Sejm zbiera się ponownie 6 grudn. b. r., wobec czego może kiedyś i Komisja Budżetowa Sejmu przystąpi do swej pracy, to jest do szczegółowego rozpatrywania przedłużonego przez Rząd „preliminarza" na nowy okres budżetowy.

Jasna chyba rzecz, że rozpatrywanie budżetu tego nie oznacza, by zasiadający w Komisji pp. posłowie, mieli — jak owe figurynki woskowe w panopticum — kiwać jeno głowami na wszystko, co **Rząd** w swoim elaboracie „budżetowym" Sejmowi do zatwierdzenia przedłożył.

„Czynnik decydujący" wprawdzie pragnąłby, żeby cała sesja budżetowa przemieniła się w teatr marjonetek, jedną tylko „wyższą" sprężyną poruszany.

Wszakże kraj ciężko wypracowane swoje grosze składający **właśnie na to, by było wogóle z czego budżety układać**, ma zgoła inne pod tym względem zapatrywania i akurat odwrotne do Sejmu „normalnego", jako swego przedstawicielstwa żywi zazwyczaj pretensje.

Ludność maltretowana kryzysem, ubożejąca z dnia na dzień a równocześnie gnębiona coraz bezwzględniejszym naciskiem fiskalnym, **kategorycznie domagałaby się od Sejmu „normalnego"**, by — zwłaszcza wobec szybkiego wzrostu deficytów budżetowych — poddał preliminarz p. **Zawadzkiego** jak najdokładniejszej analizie i by zapędy i apetyty „radosnej twórczości" — rządzącej się jak szara gęś... w niewojem — odpowiednio **przykrócił i dostosował do zasobów materjalnych kraju...**

Że opozycja i teraz spełni swój obowiązek, jaki na nią w tym względzie nakłada ustawa konstytucyjna i poczucie odpowiedzialności wobec społeczeństwa i Państwa, co do tego szeroka opinja publiczna żadnej nie żywi wątpliwości.

Opozycja jednak stanowi mniejszość, która nie mogąc na przekształcenie budżetu w danych warunkach żadnego wywrzeć pozytywnego wpływu, z natury rzeczy ograniczyć się musi jeno do publicznej krytyki budżetu i do odpowiedniego naświetlenia gospodarki „sanacyjnej" i jej kilkuletnich owoców.

Ale za to jest przecie w Sejmie Klub „który z racji swej „ciężko zapracowanej" przewagi liczebnej — na zmianę całego rządowego preliminarza i na dopasowanie go do rzeczywistych potrzeb i obecnej zamożności kraju, mógłby wywrzeć **wpływ decydujący.**

Tym klubem jest... **B. B. W. R.**

Gdyby ten klub nie był **ślepym sługą „systemu"**, na jego rozkaz zaprzepaszczającym interesy kraju, miałby niezmiernie wdzięczne przed sobą zadanie.

Tem wdzięczniejsze, że preliminarz p. **Zawadzkiego** spotkał się z surową krytyką bynajmniej nie ze stron samej jeno „złośliwej opozycji" ale wśród licznych ugrupowań, **należących do obozu właśnie „sanacyjnego".**

Organy prasowe tych ugrupowań „poważne" przecież pisma, nowy preliminarz oceniły w sposób bardzo nawet ostry i **nazwały go bez ceremonji całkiem nierealnym** zarówno w dochodach jak i rozchodach, z naciskiem podkreślając, że zubożałe społeczeństwo **wydętego ponad miarę budżetu nie wytrzyma** i że Sejm w wypracowaniu p. **Zawadzkiego** powinienby poczynić znaczne zmiany.

Przedstawiciele rzeczonych odłamów „sanacyjnych" zasiadają a **nawet rej wodzą w klubie B. B. W. R.**, w którego łonie zatem widocznie również istnieje zapatrywanie, że w tej postaci, w jakiej wyszedł z Ministerjum Skarbu, **budżetu absolutnie uchwalić nie można**, lecz że trzeba go przerobić i zmienić stosownie do sytuacji w jakiej kraj dzisiaj się znajduje...

Gdyby zatem klub B. B. W. R. nie był tem, czem jest, tedy — zwłaszcza wobec szybkiego wzrostu niedoborów budżetowych — „pracę" swą nad nowym preliminarzem oparłyby przedewszystkiem na bardzo **uważnem wniknięciu poza kulisy całej naszej gospodarki finansowej.**

Na te tajniki rzuca nieco światła ostatnie sprawozdanie **Najwyższej Izby Kontroli Państwa**, z którego wyjęliśmy od czasu do czasu ogłaszamy.

W formie wprawdzie bardzo oględnej, bardzo dyplomatycznej — przez płatanej nawet i pochwałami — Kontrola Państwa zwraca uwagę na rozmaite „niewłaściwości" i „nieprawidłowości", z tego zwłaszcza względu zastanawiające, że **drogo one Państwo kosztują** i że się je popełnia w **tych właśnie warunkach**, gdy zwiększające się niedobory budżetowe pro buje się łatać bądź przez **coraz srogszy nacisk śruby podatkowej**, bądź przez **obniżkę płac urzędniczych**, czy też przez mechaniczne **kreślenie wydatków inwestycyjnych, oświatowych** i t. p. a więc wydatków leżących w najżywotniejszym interesie kraju.

Wytknięte przez Kontrolę usterki najrozmaitszego rodzaju znajdujemy **we wszystkich oddziałach administracji państwowej** wraz z M. S. Wojsk. i jego gospodarką „ryczałtową", w monopolach, dalej w różnych „wytwórniach" i w najrozmaitszych lilipucich „przedsiębiorstwach", których za ery „sanacji moralnej" namnożyło się jak grzybów po deszczu, a które ze swemi luksusowo opłacanemi posadami, gratyfikacjami, „djetami" za liczne podróże w kraju czy zagranicę, z kosztami „reprezentacyjnemi" czy iście cudownemi „**bilansami**" itd., przejdą doprawdy do historji.

Wszystkie te „usterki" znakomicie scharakteryzować można słowami użytemi przez Kontrolę przy omawianiu lekkomyślnej gospodarki Banku Gosp. Kraj., mianowicie: „**nie liczenie się ze skromnemi realnemi zasobami polskiej rzeczywistości**".

Otóż tem właśnie „nie liczeniem się" Sejm winien zająć się z całą skrupulatnością, choćby tylko w takim zupełnie rzeczowym sensie, by owej, w różnych postaciach „radosnej twórczości" **raz wreszcie położyć jakiś kres**, tembardziej pożądany i konieczny, że przecież deficyt nie może wzrastać w nieskończoność, bo groziłoby to prawdziwą katastrofą i dla społeczeństwa i dla Państwa.

Wszystko, co powyżej — mówimy oczywiście warunkowo...

„Sejm winienby się zająć" — **gdyby ten Sejm nie miał za sobą wyborów z jesieni 1930 r.**

Jak mniejszość opozycyjna ustosunkuje się do nowego budżetu, wiadomo.

Jak zaś zachowa się dzisiejsza „sanacyjna" większość — to również **nie stanowi zagadki.**

B. B. W. R. ma nową sposobność do odpowiedniego „**popisu**" na oczach całej Polski.

Polecamy to widowisko specjalnej uwadze opinji publicznej.

ab.

Europa i Ameryka

Państwa europejskie wobec Stanów Zjednoczonych

„Le Matin" pisze, iż nota francuska, która wczoraj została wysłana do Waszyngtonu po uchwaleniu jej na posiedzeniu rady ministrów, składa się z pięciu, czy sześciu stron i jest zredagowana z wielką kurtuazją, ale jednocześnie z wielką stanowczością.

W pierwszej części noty są wyliczone dowody związku pomiędzy **sprawą długów a sprawą odszkodowań.**

Druga część noty przypomina **pomoc finansową**, okazaną przez Francję licznym narodom, i podkreśla, że wszelki wstrząs, któryby dotknął walutę francuską, będącą jednym z regulatorów gospodarstwa europejskiego, odbiłby się w sposób bardzo niekorzystny na życiu Europy.

W konkluzji **„Matin"** pisze: „domagamy się moratorjum, domagamy się o wiele bardziej stanowczo, niż dotychczas".

W **Londynie** panuje ogólne przekonanie, że jeżeli Stany Zjednoczone będą obstawały przy swojem obecnem stanowisku w sprawie spłaty długów, Anglja zapłaci w dn. 15 b. m. **całą żądaną sumę.**

Ofensywa japońska w Mandżurji północnej

Japonja „odpowiada po swojemu" na uchwały Rady Ligi Narodów

Posuwając się szybko wzdłuż chińskiej linji kolejowej Japończycy zajęli miasto **Szalantun**. W ofensywie japońskiej bierze udział 20.000 żołnierzy. Ofensywa ta zmierza raczej do zmuszenia **Su-Ping-Wena**, dowódcy wojsk chińskich, do wszczęcia rokowań, niż do wypaćia Chińczyków z ich pozycyj w górach Khin - Gan. Według doniesień z kwatery **Su-Ping-Wena** samoloty japońskie obrzuciły dworzec zachodni w **Szalantun** bombami, przyczem 12 osób cywilnych zostało zabitych. Dworzec uległ zniszczeniu. Również zostały zniszczone koszary w tem mieście.

Krwawo odparty napad na pocztę

w Gródku Jagiellońskim. Cztery trupy

Jak donosi PAT., w dniu 30 listopada o godz. 17-ej wieczorem, 8-miu zamaskowanych ludzi dokonało napadu na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim (woj. lwowskie).

W momencie napadu w urzędzie znajdowało się 3 funkcjonarjuszów pocztowych, oraz kilku przygodnych interesantów. Napastnicy zasypali strzałami rewolwerowemi personel, próbując zrabować kasę urzędu. Dzięki bohaterskiej postawie personelu, napad odparto. W wyniku strzelaniny jeden z napastników został zabity, drugi ciężko ranny niebawem zmarł. Reszta napastników zbiegła, zabrawszy około 3000 złotych.

Rany od kul rewolwerowych odnieśli: kasjer urzędu pocztowego Stebecki, kasjer urzędu skarbowego Dębicki, oraz woźny Klimczak. Oprócz nich, raniono 4-ch interesantów.

Za zbiegłymi bandytami wszczęto natychmiastowy pościg.

W nocy policja zatrzymała dwuch ludzi, od których zażądała wylegitymowania się. Ludzie ci zbiegli pod osłoną strzałów, od których jeden z policjantów, Kojak, został zabity, drugi, Sługowski — ciężko ranny.

Wczoraj późno wieczorem nadeszła ze Lwowa wiadomość, **że ranny w czasie napadu woźny Józef Klimczak zmarł, wskutek upływu krwi.**

Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia dwuch osób, usiłujących ratować się ucieczką przez rzekę Dniestr. Są oni podejrzani o dokonanie powyższego napadu. Nazwiska ich trzymane są w tajemnicy.

Zaznaczyć należy, że według PAT., napad był dziełem „Ukraińskiej Organizacji Wojskowej"?!

Nieznany pośpiech...

W dniu 23 listopada upłynął termin na złożenie skarg apelacyjnych w sprawie brzeskiej, a w dniu 26 listopada, ta olbrzymia sprawa została już przesłana do Sądu Apelacyjnego. Dotychczasowa praktyka naszych sądów poucza, że przesyłanie akt z Sądu Okręgowego do Sądu Apelacyjnego w zwykłej, nieskomplikowanej sprawie trwa najmniej 3 tygodnie. Pośpiech z aktami w sprawie brzeskiej wskazuje na to, że i wyznaczenie sprawy brzeskiej, **w której wygotowanie motywów trwało przeszło 8 miesięcy**, pójdzie w takim samym przyśpieszonym tempie. Widać, że komuś zależy na pośpiechu w sądzeniu.

C. K. W.

Wyznaczone na dzisiaj posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. nie odbędzie się z powodu choroby kilku towarzyszy. O terminie ostatecznem posiedzenia zawiadomimy za pośrednictwem „ROBOTNIKA".

Sekretarjat Generalny.

Wznowienie sesji sejmowej

Pierwsze posiedzenie Sejmu ma się podobno odbyć **we wtorek**, 6 grudnia, o godz. 4 po poł. Tego samego dnia o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu własnym **posiedzenie plenarne Z. P. P. S.**

Według pogłosek p. marsz. **Świtalski** zamierza zwołać w ciągu grudnia tylko dwa lub trzy posiedzenia. Później nastąpi nowa przerwa pod płaszczykiem świąt Bożego Narodzenia.

W **kołach urzędniczych** twierdzą kategorycznie, że Klub B. B. W. R. wystąpi z „**ofiarną inicjatywą**" **dalszego obniżenia płac pracowników państwowych o 12%**. P. minister skarbu zaakceptuje prawdopodobnie tę „ofiarną inicjatywę" i raz jeszcze powtórzy sympatyczne hasło „przetrwania" kryzysu gospodarczego. Urzędnicy państwowi może przeczytają uważnie... afisze wyborcze B. B. W. R. i pomyślą o tem, do czego ich doprowadzili ich dzisiejsi „sanacyjni" kierownicy.

„Postulaty sfer gospodarczych"

Jak się dowiaduje Ag. „**Press**", „sfery gospodarcze" przedłożyły czynnikom rządowym szereg postulatów, wśród których na pierwszy plan wysuwają się postulaty z dziedziny komunikacji.

„Sfery gospodarcze" domagają się mianowicie **włączenia do Ministerjum Komunikacji** — poczt, telegrafów i telefonów, zorganizowanych na zasadach handlowych. Samodzielne Ministerjum poczt **byłoby zniesione**, a zarząd poczt, telegrafów i telefonów tworzyłaby generalna dyrekcja poczt.

Dalszy postulat „sfer gospodarczych" dotyczy przeprowadzenia „**istotnej komercjalizacji" kolei**. „Sfery gospodarcze" projektują, aby zarząd kolei został zorganizowany na zasadach **wielkiego przedsiębiorstwa handlowego**. Wysuwany jest pomysł powierzenia zarządu kolei **samodzielnemu** przedsiębiorstwu kolejowemu, na czele którego stanąłby **niezależny od Rządu dyrektor naczelny**. Rząd miałby nad tem przedsiębiorstwem jedynie zwierzchni nadzór i decyzję w najpoważniejszych sprawach ogólno-państwowych. W ten sposób, zdaniem projektodawców, zapewni się kolejom prowadzenie ich interesów według zasad handlowych z ograniczeniem do minimum momentów politycznych i sprowadzeniem do **właściwych rozmiarów momentów społecznych**, które dziś odgrywają niejednokrotnie decydującą rolę ustaleniu polityki handlowej kolei.

Krótko mówiąc, „sfery gospodarcze" życzą sobie, by *wszelkie środki komunikacyjne w Państwie Polskiem* powierzone zostały... *kapitałowi prywatnemu*. Ciekawi jesteśmy, czy „postulaty" przewidują także udział *kapitału obcego* w kierowaniu polskiemi kolejami żelaznemi?

„Nadmierne koszty robocizny“

Różne pisemka niby-robotnicze, wydawane z funduszów.., wiadomych, niemal co dnia zapewniają czytelników, że nigdy jeszcze klasa robotnicza w Polsce nie miała tak rajskiego życia, jak obecnie, za błogosławionych rządów „sanacji moralnej“. Zapewnienia te są, naszem zdaniem, zupełnie zbyteczne: wszak każdy wie, że jest właśnie tak, a nie inaczej, i że jedynie zwycięstwo „idologji“ na wszystkich frontach sprowadziło te radosne i zbawienne dla klasy pracującej przemiany.

Przykłady?.. Proszę. Przypominamy tu bohaterskich tkaczy bełchatowskich, których ZAROBKI TYGODNIOWE OD 5 DO 15 ZŁ. zostały jeszcze nieco — obniżone, po paromiesięcznym lokaucie, zastosowanym przez bełchatowskich zwolenników inicjatywy i kapitalizacji prywatnej!...

W Puszczy Białowieskiej robotnicy drzewni w przedsiębiorstwach państwowych otrzymują PO 10 GR. ZA GODZINĘ CIĘŻKIEJ PRACY, czyli 80 groszy dziennie, a 20 złotych miesięcznie!..

Zlokautowani krawcy - chałupnicy w Ozorkowie zmuszeni byli nieco obniżyć swą nadmiernie, widać, wysoką „stopę życiową“, i obecnie pobierać będą za USZYCIE PARY SPODNI — GROSZY POLSKICH 37 (trzydzieści siedem)!..

W razie potrzeby przykładów takich i tym podobnych znaleźlibyśmy mnóstwo. Ale chyba — dla sceptyków i wogóle „partyjników“ — i te wystarczą. Za 70 — 80 groszy dziennie robotnik może przeżyć w Polsce tak wesoło, beztrosko i przyjemnie, że o tem pojęcia nawet nie ma ani ks. Radziwiłł, ani p. sen. Stecki, ani p. adw. Wyrostek, ani panowie z drożdżowniczych i wszelkich innych karteli. *Bd.*

Sanacja „sanacji“

Zgodnie z podawanemi już przez nas informacjami, **Wydział Powiatowy Sejmiku łódzkiego** postanowił **zawiesić w czynnościach kilku wójtów i sołtysów za przywłaszczenie rządowych pieniędzy lub za obracanie niemi dla własnej korzyści.** W tych dniach p. starosta powiatowy pozbawił urzędu wójta gm. Radogoszcz — **Walczaka,** wójta gm. Bruss — **Kaczorowskiego** i sołtysa wsi Nowosolna — **Teobalda,** przyczem sprawy ich przekazał prokuratorowi. Pozatem p. starosta w towarzystwie inspektora samorządowego sprawdził księgi i kwity u wszystkich wójtów i sołtysów powiatu łódzkiego. O wyniku tej kontroli narazie — głucho.

Gwałtowna „czystka“ wśród gminnych filarów B. B. W. R. w pow. łódzkim jest konsekwencją wielce elegijnego przemówienia p. starosty na posiedzeniu Sejmiku, o czem w swoim czasie pisaliśmy obszerniej. Tu przypominamy tylko, że p. starosta skarżył się wówczas gwałtownie na „upadek moralności“, „ciemnotę“ i „apatję“ ludności „usanowanego“ od „a“ do „zet“ powiatu.

Już miesiąc trwa strajk w „Tespie“

W hucie szklanej **„Tesp“** w **Strzemieszycach** trwa strajk włoski robotników.

Robotnicy nie opuszczają od miesiąca fabryki, gdzie, mimo zimna, przebywają dzień i noc.

Całkowitą odpowiedzialność za przewlekły strajk ponosi wyłącznie zarząd fabryki przez swoją nieustępliwość.

Z nad Nilu

Aleksandrja, 23.XI. 1932.

W ciągu ostatnich 15 lat zaszły radykalne zmiany na Wschodzie i bardzo nieliczne są te miejscowości, w których utrzymał się pierwotny tryb życia kształtowany na obyczajach i tradycjach mahometańskich. Na wymarciu jest **romantyzm haremów** — jeżeli wolno tak się wyrazić.

Stosunki na Wschodzie noszą na sobie, zupełnie jak w Europie, piętno ciężkiego kryzysu gospodarczego i tam nawet, gdzie wielożeństwo i haremy nie są prawnie zabronione, **tylko nieliczni mogą sobie pozwolić na luksus posiadania więcej, niż jednej żony.** I rzecz dziwna! Gdy naogół kryzys sprawił, że ceny zarówno ziemi i budowli, jak artykułów przemysłowych i produktów rolnych wszędzie spadły, to mahometanie — szczególnie bałkańscy — narzekają na drożyznę... żon. Mianowicie odkąd ojcowie rodzin spostrzegli się, że także kobieta może zarabiać pracą. **ceny kobiet i poważanie ich poszło znacznie w górę.**

Najbardziej utrzymały się stare zwyczaje mahometańskie w Egipcie. Tu napotyka się jeszcze haremy, z pośród których te haremy, które pokazują się przyjezdnym, bynajmniej żadnego pojęcia o haremach nie dają. „Haremy dla turystów“ są to przeważnie nocne lokale o wątpliwej renomie, a „eunuchy“, których się tam widzi. to przebrani oficjaliści biura podróży.

Nie da się tego powiedzieć o haremach miasta tubylców, **Aleksandrji.** Aleksandryjskie haremy są nietylko zzewnątrz, lecz także z wewnątrz prawdziwe, niefałszowane.

Wielcy kupcy aleksandryjscy znajdują w nich wytchnienie po pracy. Są to bardzo zamożni Egipcjanie, zupełnie zresztą zeuropeizowani; ubierają się po europejsku; interesy swe prowadzą po europejsku, jeżdżą wspaniałemi amerykańskiemi limuzynami, lecz **prywatne swe życie układają według starych mahometańskich praw.** W tej sferze poprostu nie wypada mieć mniej, jak sześć żon. Pięć jest już shocking!

W Aleksandrji też najczęściej spotkać można zawoalowane damy, w czarnych czewrach zasłaniających twarze. Są to bądź mieszkanki haremów, bądź też młode Egipcjanki, których rodzice pragną córki swe dobrze zamąż wydać. W tejże samej Aleksandrji można na plaży podziwiać setki innych młodych Egipcjanek w kostjumach kąpielowych, z zapałem oddających się ćwiczeniom sportowym. **Są to córki domów postępowych, które zupełnie zerwały z tradycjami muzułmańskiemi.**

Reformy Kemal-Paszy znalazły echo we wszystkich krajach, których religją panującą jest Koran.

Jakkolwiek pomiędzy zachowawcami i postępowcami stosunki są jeszcze dosyć tolerancyjne. to jednak postępowcy z pewną wyższością odnoszą się do mahometan, posiadających haremy i pogardliwie nazywają ich **„paszami“.**

Śmierć jednego z tych „paszów“ wywołała niedawno niemałe poruszenie w całym Egipcie. **Bogaty ten Egipcjanin zostawił „kolekcję“, składającą się z 45 żon oraz 88 dzieci.** Okazało się, że pomiędzy „żonami“ zmarłego „paszy“ były 12-letnie dziewczynki. Gdy rzecz wyszła na jaw, zajęła się sprawą prokuratura, na której zlecenie, a ku zgorszeniu wszystkich „paszów“, **mają być poddane rewizji wszystkie haremy, celem stwierdzenia, czy także w innych nie są więzione nieletnie dziewczęta.**

Przy tej sposobności zamierzone jest stwierdzenie, w których haremach używane jest opium. Policja dawno bowiem przekonała się. iż **haremy są głównymi odbiorcami opium, które w dużych ilościach jest do Egiptu przemycane.** Często też znający tutejsze stosunki mogą obserwować na ulicy zawoalowaną damę haremową, którą trop w trop śledzi agent policyjny. O nic innego temu panu nie chodzi, jak tylko o wyśledzenie, czy wycieczka haremowej damy na miasto „po sprawunki“ nie ma na celu zaopatrzenie się w narkotyki.

Cała postępowa opinja egipska zgodna jest co do tego, że należy ze staremi przesądami, a przedewszystkiem z haremami skończyć. „Opiekuńcze“ władze angielskie do tych wewnętrznych spraw egipskich nie wtrącają się. Baczą one jedynie na to. aby do haremów nie dostawały się kobiety białe. Niedawno udało się pewnemu „paszy“ nabyć do swego haremu pewną Angielkę. Na tranzakcji tej patrycjusz egipski źle wyszedł, władze bowiem skazały go na 10-letnie więzienie. Egipcjanek natomiast ani żadne prawo, ani żaden komisarz lub prokurator nie chroni przed samowolą i nieludzkością „tradycji“.

J. Rz.

Uroczysty obchód
40-lecia istnienia Związku Włókniarzy w Bielsku

W dniu 27 listopada r. b., w sali **Domu Robotniczego w Bielsku,** odbyła się uroczysta Akademja z okazji 40-to lecia istnienia Związku Zaw. Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego, Oddział w **Bielsku.**

Akademję rozpoczęto odegraniem przez orkiestrę **„Marsza koracyjnego“** i odśpiewaniem przez Zjednoczone Chóry Bielska hymnu **„Pozdrowienia Robotnicze“.**

Następnie uroczystość otworzył tow. **Jaromin,** przewodniczący Oddziału Związku, witając serdecznie przybyłych delegatów i gości, oraz podkreślając ważne znaczenie tego jubileuszu dla robotników - włókniarzy.

Tow. poseł **A. Szczerkowski,** imieniem Zarządu Głównego Związku, złożył życzenia jubileuszowe, oraz scharakteryzował ważniejsze momenty działalności i rozwoju Związku, od czasu powstania Oddziału, t. j. od roku 1892. Tow. **Szczerkowski** przypomniał, że już w roku 1890, w walce o swoją egzystencję. włókniarze przelewali krew na ulicach Bielska, a w dalszej walce z wyzyskiem kapitalistycznym w latach 1906 i 1912 przeszli ciężkie lokauty i prześladowania.

Włókniarze bielscy zgrupowani w Związku Klasowym, odgrywali rolę czołową w miejscowym ruchu zawodowym, wierni zasadom walki klasowej. W roku 1920 przystąpili do Centrali Związku Włókienniczego w Łodzi i w jego szeregach zajęli poczesne miejsce. Mimo wichrzeń i destrukcyjnej roboty nacjonalistów, zarówno polskich jak i niemieckich, nie pozwolili się rozbić na grupy narodowościowe. Tak przed wojną światową, jak i obecnie, **zachowali jedność i solidarność organizacyjną,** co daje gwarancję że i w przyszłości włókniarze bielscy stać będą wiernie przy sztandarze czerwonym, z niezłomną wiarą w ostateczne zwycięstwo nad kapitalizmem.

Z kolei tow. poseł **Frühwirth,** z Wiednia powitał zebranych, imieniem zorganizowanych włókniarzy **Austrji,** charakteryzując okres, kiedy włókniarze bielscy przystąpili do Centrali Unji Robotniczej w Wiedniu i pożytecznie pracowali w organizacji centralnej dla dobra klasy robotniczej Polskiej i dobra ogółu włókniarzy dawnej Unji.

Następnie tow. poseł **Frühwirth** przytoczył fakty, dotyczące stopniowego rozwoju tego związku, obejmującego robotników Galicji i Śląska Cieszyńskiego, oraz osiągniętych przezeń Zdobyczy. Omawiając obecne położenie włókniarzy, wskazał, że w dzisiejszym kryzysie przed włókniarzami stoją wielkie zadania i mogą być spełnione należycie wówczas, **gdy robotnicy przemysłu włókienniczego będą należycie zorganizowani w klasowych Związkach Zawodowych.**

Zakończył złożeniem serdecznych życzeń od robotników austrjackich dla włókniarzy polskich.

Tow. poseł **Czapiński,** złożył życzenia, imieniem **O. K. R. PPS Białej,** a tow. poseł **Gliksman** imieniem **OKR. Niem. Socjal. Partji Pracy Bielska.** Odczytano następnie list, z serdecznemi życzeniami od **Komisji Centralnej Związków Zawodowych.**

Wszystkie przemówienia i życzenia przyjmowano owacyjnie.

Na wniosek tow. **Jaromina** uchwalono przesłać wyrazy czci i poważania tow. **Daszyńskiemu** za jego długoletnią pracę dla wyzwolenia klasy robotniczej.

Następnie odbył się śpiew chóru mieszanego T. U. R. Biała, oraz inne produkcje artystyczne

***

W poniedziałek, 28 b. m. po poł. w sali Domu Robotniczego odbyło się zgromadzenie włókniarzy *Bielska* i okolicy, na którem wygłosili dłuższe przemówienia ttow. posłowie *Frühwirth i Szczerkowski.*

Prez. Roosevelt
za złagodzeniem zakazu imigracji

Przyszły prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt, udzielił wywiadu jednemu z dziennikarzy amerykańskich.

Pom. in. Roosevelt oświadczył, że wprawdzie kryzys gospodarczy i nadmiar bezrobotnych w Ameryce nie pozwalają na otwarcie granicy dla wszystkich pragnących przyjechać do Ameryki. uważa jednak, że obecnie obowiązujące przepisy są zanadto rygorystycznie stosowane.

Roosevelt opowiedział przy sposobności wypadek, którego był naocznym świadkiem. Nie wpuszczono mianowicie syna obywatela amerykańskiego, od 15 lat naturalizowanego, dlatego tylko, że nie znał języka angielskiego.

Prawda o zebraniu przy ul. Dzielnej

Zarząd **Zw. Zaw. Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego** (Oddział I) stwierdza za naszem pośrednictwem, że informacje prasy brukowej o aresztowaniu „195 komunistów“ w lokalu dzielnicy Org. Warszawskiej P. P. S. przy ul. Dzielnej 95 są tendencyjne i fałszywe.

W lokalu tym odbywało się we wtorek istotnie zebranie grupy robotnic i robotników, pracujących **w fabrykach trykotaży.** Było to zebranie organizacyjne Oddziału II Związku, Oddziału **zarejestrowanego,** a więc najzupełnie legalnego.

Policja wkroczyła w samej rzeczy. ale zebranie wcale nie było poświęcone żadnej dyskusji „stalinowców“ z „trockistami“ — tylko sprawie... warunków pracy i płacy w **fabrykach trykociarskich.**

Na Górnym Ślasku
Jeszcze jeden warsztat pracy nieczynny

„Gazeta Robotnicza“ donosi, że kopalnia **„Fanny“,** pomimo protestów ze strony robotników i gminy, zostanie jednak **unieruchomiona.**

WESOŁY KĄCIK

ENFANT TERRIBLE.

Ciocia Klementyna jest z wizytą u swych krewnych.

— Ładny z ciebie chłopczyk, Jerzyku — powiada do 8-letniego siostrzeńca — masz oczy mamusi i nos tatusia.

— A spodnie mam mego starszego braciszka.

PESYMISTA.

Pani domu po załatwieniu sprawunków na mieście wraca z opóźnieniem do domu na obiad.

— Zapewne już sądziłeś, że zginęłam — powiada do męża.

— Nie, duszko, nigdy nie byłem optymistą.

SPRYTNY ADWOKAT.

— No jakże, panie kolego, udało się panu uwolnić klijenta.

— Naturalnie. Udowodniłem, że przez 5 lat przebywał on w zakładzie dla obłąkanych.

— Chyba że tak.

— Tak, tylko nie dodałem, że przebywał tam w charakterze lekarza.

Myśl ludzka pod rządami dyktatury
Spór o Spinozę w Rosji Sowieckiej

Cały świat obchodzi trzechsetną rocznicę urodzin wielkiego myśliciela holenderskiego **Spinozy.** W tych obchodach bierze żywy udział także obóz socjalistyczny, gdyż życie i filozofja **Spinozy** wywarły znaczne wrażenie i wpływ w obozie proletarjackim.

Przedewszystkiem samo życie **Spinozy** wzbudza naszą sympatję, gdyż to życie było zmaganiem się z tępym klerykalizmem żydowskim, nie cofającym się przed niczem: znany jest fakt rzucenia „chajremu“ (klątwy) na **Spinozę...** To też nuta **tolerancji** silnie brzmi w pismach **Spinozy.** Ciekawa rzecz, że pierwiastek wolnomyślny u **Spinozy** rozwinął się pono pod wpływem obcowania z postępowym i wolnomyślnym jezuitą....

Ale, rzecz, naturalnie, ważniejsza, także filozofja **Spinozy** znalazła w obozie socjalistycznym dużo sympatji. Ta filozofja bowiem stała się niejako podstawą nowoczesnego, naukowego poglądu na świat. **Spinoza** usunął wszelką interwencję czynników nadnaturalnych w życiu przyrody i człowieka. Warto przeczytać w **„Rozprawie teologiczno - politycznej“** (skrócony polski przekład z r. 1928), jak krytykuje „cuda“ i proroctwa. **Spinoza** wiąże wszystkie zjawiska nieubłaganym **związkiem przyczynowym,** co — jak już wspomnieliśmy — stało się oparciem nowoczesnego naukowego poglądu na świat. Wprawdzie swoją przyrodę nieraz nazywa Bogiem, ale to tylko szata zewnętrzna, pozostałość tradycyjna. Mamy przed sobą myśliciela — naukowca.

Mało tego. Jednym z centralnych punktów każdej filozofji jest pochodzenie i istota świadomości, życia duchowego. Otóż świadomość **Spinoza** ściśle wiąże ze swoją „substancją“ świata. która jest **wszystkiem,** tworzy **wszystko.** Świadomość nie ma samodzielnego bytowania, nie jest zjawiskiem niezależnem, lecz jest tylko jedną z właściwości swej „substancji“; drugą właściwością tejże „substancji“ jest przestrzenność, czyli materjalność. W ten sposób świadomość ściśle jest związana ze zjawiskami materjalnemi, Innemi słowy, **Spinoza** zbliża się do stanowiska **materjalistycznego.** Nic też dziwnego, że w obozie marksowskim, którego oficjalną filozofją bywa najczęściej materjalizm, **Spinoza** odegrał pewną rolę. Tak np. **Plechanow,** może najwybitniejszy z filozofów-materjalistów obozu marksowskiego, chętnie przysłuchiwał się subtelnej argumentacji **Spinozy** i nie dał swemu materjalizmowi zejść na grunt wulgarnego „materjalizmu“ w jego najprymitywniejszej postaci. To też **Plechanowowi** zarzucano nieraz, że jego materjalizm jest pewnym rodzajem „spinozizmu“.

Tyle wystarczyłoby dla najkrótszej i naogólniejszej charakterystyki wpływów **Spinozy** na obóz socjalistyczny. Niestety, jubileusz **Spinozy** obchodzony bardzo hucznie w Rosji sowieckiej, stał się tam **nieprzyzwoitą farsą,** której warto poświęcić kilka słów. Jeszcze raz zobaczymy, co znaczy dyktatura w duchowem życiu danego kraju.

Oficjalną filozoficzną doktryną bolszewizmu jest — jak wiadomo — **materjalizm.** Każdy niematerjalista jest uważany za odszczepieńca, zdrajcę i wroga. Dobrze. Wiadomo jednak, że pod terorem łatwo przyjąć oficjalną terminologję, ale różnice będą się krzewiły i w obrębie oficjalnej terminologji, w obrębie urzędowego pacierza. Materjalizm, ale **który** materjalizm? Pokazało się bowiem niebawem, że **gatunków** materjalizmu jest **mnóstwo,** i że „herezje“ spokojnie sobie przycupnęły pod krzaczkami różnych gatunków materjalizmu. Rozpoczęła się tedy wielka bijatyka i harmider. W ożywionej polemice „heretyckie“ gatunki materjalizmu zostały potępione i **nawet ukarane.**

Teraz łatwo zrozumieć, że gdy przyszło do **Spinozy,** rozpoczął się w „jednolitym“ obozie materjalistycznym bój pomiędzy „frakcjami“ o to, czem właściwie jest **Spinoza** dla **prawdziwego** materjalizmu. Okazało się przytem, że możliwe są aż **trzy** stanowiska w tej, zdawałoby się, prostej sprawie. Wyjaśnia to naprzykład p. **Judin** w numerze **„Prawdy“** z dn. 25 listopada. Pierwsze stanowisko polega na tem, **że Spinozę** podnosi się wysoko i uważa się go bezkrytycznie za materjalistę. Czy wolno to czynić? Pokazuje się, że to jest najstraszniejsza herezja i **„mieńszewizujący (!!) idealizm“.** W ten sposób do tego „mieńszewizującego“ stanowiska stoczył się do niedawna największy filozof bolszewizmu, **Deborin,** uczeń **Plechanowa.** A za nim uczniowie **Deborina,** jak **Karew, Sten** i inni. **Deborin** już raz niedawno za „heretycką“ interpretację materjalizmu został urzędowo ukarany. A teraz z racji **Spinozy** znowu „wpadł“.

Przystępujemy do drugiego stanowiska. Jeśli nie wolno bezkrytycznie anektować **Spinozy** na rzecz materjalizmu, w takim razie chyba wolno podkreślić idealistyczną nutę w **Spinozie?** Np. można za „substancję“ **Spinozy** uważać samą jego teorję przyczynowości. Ale czy wolno to robić marksiście? Otóż, nie! Jeżeli to marksiści czynią, idą w ogonie zachodnio - europejskich idealistów. Tak czynią niektórzy marksiści „heretycy“, zwani „mechanistami“, jak **Akselrod** i **Warjasz.**

W ten sposób poznaliśmy dwa błędne stanowiska, dwa „heretyckie“ kierunki. Musimy teraz poznać stanowisko **„ortodoksalne“,** urzędowe. Polega ono na tem, że **Spinoza** istotnie uczynił dużo dla rozwoju filozofji i materjalizmu, ale ma cały szereg braków z punktu widzenia „prawdziwego“ marksisty **Spinoza** bowiem nie tylko ubrał swój system w szaty idealistyczne (Bóg); nietylko zabrakło mu ewolucyjnego historycznego stanowiska, ale — co najgorsza — „źle“ oświetlił istotę świadomości. Mianowicie, uważał — powiada cytowany **Judin,** — iż cała przyroda w pewnej mierze jest uduchowiona; za nim tę teorję przejęli francuscy materjaliści XVIII stulecia ;a za nimi kolejno, niestety, przyłączył się do tego stanowiska **Plechanow,** obecnie zaś „w ogonie **Plechanowa**“ kuśtykają „mieńszewizujący idealiści“ obozu bolszewickiego. Natomiast przyzwoity „marksista“ powinien stać na stanowisku, iż „czucie, myślenie i świadomość rodzą się, **powstają w biegu rozwoju materji**“ A więc nie tkwią od początku w materji lecz w biegu jej rozwoju **„powstają“.** Teraz chyba zrozumiano, jak należy pojmować jedynie zbawczy gatunek materjalizmu i w czem mylił się **Spinoza?** Boimy się tylko, że to nagłe „powstawanie“ świadomości na pewnym poziomie materji jest właśnie najbardziej **prymitywnym gatunkiem materjalizmu!**

Pozwoliliśmy sobie przytoczyć te nieco zawiłe i głupawe polemiki, aby wykazać, jak **degraduje się swobodę myśli przy dyktaturze.** Zamiast swobodnej dyskusji i swobodnej wymiany myśli, mamy pod dyktaturą **prokuratorów,** którzy natychmiast **denuncjują** każde rzekome **odchylenie** filozoficzne, jako „mieńszewizujące“ lub podobne.

Dyktatura nie znosi wolności myśli. Uznaje tylko urzędową ortodoksję (prawowierność).

Kazimierz Czapiński.

Socjologja dyktatury

W ciszy gabinetów naukowych uczeni i pisarze różnych krajów pracują od lat nad ustaleniem prawideł rozwoju wewnętrznego dyktatorskich systemów rządzenia w rozmaitych okresach historji.

Nie trzeba już dzisiaj uzasadniać twierdzenia, że DYKTATURA JEDNOSTKI jest właściwie umowną fikcją, bo władzę sprawuje w praktyce zawsze jakaś GRUPA, czy ją nazwiemy OTOCZENIEM „dyktatora", czy PARTJĄ RZĄDZĄCĄ, czy jakkolwiekbądź inaczej. Taka grupa w pierwszych miesiącach po zdobyciu w drodze jawnego albo ukrytego zamachu stanu kierownictwa w Państwie składa się zazwyczaj z entuzjastów, przejętych swoją rolą i swoim „zadaniem dziejowym". pławi się w sympatjach części przynajmniej opinji publicznej, gromi — nieraz szczerze — istotne albo urojone błędy, nadużycia, porażki — czasu, który upłynął.

Wkrótce grupa zwycięska rozszerza granice swego grona, zamkniętego i ograniczonego w dobie walki; napływają do niej przeróżne „czwarte brygady", karjerowicze, aferzyści, tchórze, ludzie bez przekonań i bez sumienia. Środowisko rządzące już nie jest środowiskiem ofiarnych entuzjastów; suche, orle postacie porastają tłuszczem; wartki potok rozlewa się w płytkie jeziorko, zamiast twardego żwiru powstaje miękie bagienko; atmosferze ROZKŁADU podlegają przedewszystkiem jednostki mniej odporne, słabsze duchowo; stopniowo zawierają „kompromisy z życiem" także jednostki silniejsze; GRUPA RZĄDZĄCA przeobraża się w GRUPĘ PRZYWILEJU FINANSOWEGO; zrywa kontakt bezpośredni z masami; trwa nie własną mocą, ale BIERNOŚCIĄ — przemijającą, chwilową — mas; entuzjazm nie istnieje; działa automatycznie MECHANIZM aparatu państwowego; nerwowa obawa przed krytyką powoduje coraz to bezwzględniejszy nacisk cenzury prasowej, represyj zgromadzeniowych i t. p. A w samej grupie rządzącej narasta psychologja cynizmu ideowego, ukrytej goryczy, pewnego fatalizmu i — wreszcie — swoistego hedonizmu „kalifów na godzinę":

„śmiejmy się! Któż wie,
czy świat potrwa jeszcze dwa tygodnie"....

Zaczynają „wybuchać" SKANDALE PUBLICZNE... Jeden, drugi, trzeci... Cenzura nie może ich stłamsić. Gdy się konfiskuje artykuły pism legalnych, — PLOTKA, czasami ohydna, prawie zawsze przesadna, krąży od domu do domu; szepce o niej każdy obywatel i, jeszcze ostrzej, każdy agent policji. Ludzie wierzą w cieniu nocy w to, w co nie uwierzyliby nigdy w pełnym blasku dnia.

***

I — koniec końców — nadchodzi „DZIEŃ ZAPŁATY". Jakiś przypadek... Strzał niezręcznego policjanta... Manifest dziennikarzy (lipiec 1830 r. we Francji)... Czyjeś załamanie się... Czyjś brak woli.. „Kolos na glinianych nogach" upada. Bo „opór ciał miękich" trwa niekiedy dziesiątki lat, ale DRZEWO BARDZO SPRÓCHNIAŁE runie od pierwszego uderzenia nie koniecznie nawet siekiery...

Wtedy WARTKIE POTOKI raptownie wyskakują z pod mułu; najczęściej powodują WIELKĄ POWÓDŹ.

***

Historja nie zna MĄDRYCH dyktatur. Dyktatura byłaby mądra, gdyby umiała zorganizować KONTROLĘ PUBLICZNĄ nad sobą samą. Ale gdyby ją zorganizowała, przestałaby być DYKTATURĄ.

Dlatego uczeni i pisarze różnych krajów w ciszy swych gabinetów naukowych kreślą nieuchronne prawidła ROZKŁADU WEWNĘTRZNEGO wszelakich dyktatorskich systemów rządzenia.

Co przyjdzie?

„Sanacyjny" „PRZEŁOM" pisał niedawno o „Wielkiej Społecznej"... Zdaje się, miał słuszność... Tylko historja NIE ZAREJESTRUJE „Wielkiej Społecznej" ani w redakcji „Przełomu", ani w sekretarjacie Z. Z. Z.

HISTORYK.

Pożyczka m. Warszawy

Dowiadujemy się, że Ministerjum Spraw Wewnętrznych, jako władza nadzorcza samorządów, w porozumieniu z Min. Skarbu wyraziły zgodę na zaciągnięcie przez Warszawę pożyczki w postaci 6% bonów na kwotę zł. 15,000,000 płatnych po trzech latach.

Wniosek ten uchwalony został niedawno przez Radę Miejską stolicy.

H. N. Brailsford

Zagadnienie długów

W starożytności zwalniano dłużników w regularnych odstępach czasu od ich długów. „Tablice z długami poszły do stopu" — mawiali Rzymianie. Grecy i Rzymianie wiedzieli, że lichwa zawiera w sobie materjał wybuchowy, który może rozsadzić społeczeństwo. Amerykanie muszą dopiero poczynić to odkrycie. Jeżeli nie uczynią tego szybko, to grozi światu kapitalistycznemu już nie kryzys, lecz krach.

Myśli te nasunęły się niejednemu socjaliście przy czytaniu wiadomości, że **Hoover** odmawia przedłużenia moratorjum dłużnikom europejskim. Gra toczy się więcej, niż o sprawę wyrównania budżetu angielskiego, lub ratowania funtu od upadku. Długi stały się w ostatnich trzech latach główną troską naszej planety. One wywołały z pół tuzina rewolucji w Ameryce Południowej. Choć nikt tego nie wypowiedział, one przecież były kulisami hardej walki **Gandhiego** przeciw Imperjum Brytyjskiemu. One to popchnęły jedno z państw australijskich, rządzone przez lewicę robotniczą, do otwartej rewolty. One częściowo wyjaśniają powodzenie **Hitlera.** Od Wiednia do Aten — stanowią one górujący nad wszystkiemi innemi czynnik w życiu. A teraz poraz pierwszy Londyn, tradycyjny wierzyciel świata, staje jako zakłopotany dłużnik, w obliczu doświadczeń, które reszcie świata boleśnie dały się we znaki.

Ale z Anglją rzecz się ma nieco osobliwie. Anglja była pierwszem państwem, które zawarło z Ameryką układ dłużniczy na warunkach niezmiernie dla Anglji ciężkich. Ameryka zrzekła się części całości swych należności, ale podczas gdy Francji podarowała 50%, a Włochom 74%, to Anglji tylko 17.7% długów. Wskutek tego Anglja musi w ciągu dwuch najbliższych pokoleń spłacić aż do ostatecznego uregulowania długu wysokości 4604 miljonów dolarów — tyle Anglja otrzymała — nie mniej niż 11.106 miljonów dolarów. Tak potężna jest lichwa nawet przy niskiej stopie procentowej.

A powtóre: siła kupna pieniądza wpływała na wszystkie długi, ale w rozmaity sposób. Dolar, jak wiadomo, bardzo silnie podskoczył na wartości od czasu zawarcia układów dłużniczych. Według obliczeń fachowców w „New York Times", Ameryka za każdego zwróconego dolara będzie mogła nabywać o 54% więcej towaru. Żądać tego nieprzewidzianego haraczu, byłoby potwornością. A to jeszcze nie wszystko. Poziom cen w Anglji przesunął się w ostatnich latach do tego stopnia, że Anglja — zgodnie z temi samemi obliczeniami amerykańskiemi — musi płacić kwotę, za którą na rynku własnym mogłaby kupić o 85% towaru więcej. Francja natomiast zyskała nieco na upływie czasu: musi spłacać w towarach o 30% mniej, niż swego czasu ustalono. Amerykanie nie muszą uwzględnić zmian wartości pieniądza w Londynie i w Paryżu. Ale i oni nie mogą usprawiedliwić tranzakcji, w której pożyczka wartości 100 dolarów urasta do długu wysokości 154 dolarów.

Ale głównym powodem, dla którego Anglja zabiegała o nowe uregulowanie sprawy długów, był ten, że sama ona w Lozannie zobowiązała się do skreślenia długów, należnych jej od Niemiec i ich dawnych sojuszników. Motyw ten niezwykle rozgniewał Amerykan. Oni już dawno odżałowali nonsens uczestnictwa w wojnie i biorą za złe wszystko, co w czemkolwiek przypomina im solidarność z dawnymi towarzyszami broni lub co mogłoby ich obarczyć cząstką wspólnego ciężaru.

Istotną przeszkodą do zmiany stanowiska amerykańskiego jest brak wiedzy gospodarczej u przeciętnego posła amerykańskiego. On zdaje się nie rozumieć, że istotna trudność polega w transferze, w przenoszeniu tak olbrzymich sum z jednego kraju do drugiego. Aljanci byli równie dziecinni, gdy przypuszczali, że Niemcy mogą im wypłacać takie astronomiczne cyfry tytułem odszkodowań. Jednakże głupotę swą przejrzeli, gorzkiem nauczeni doświadczeniem, szybciej, niż Amerykanie. Rzecz jasna, Europa może płacić tylko w złocie albo w towarach. Anglja nie ma nadmiaru złota, nie licząc skromnych statutowo przepisanych rezerw bankowych. Towary chętnie wysyłałaby do Ameryki, ale na przeszkodzie staje nieprzebyty mur celny. Bilans handlowy jest dla Anglji beznadziejnie niekorzystny. W pierwszych 9 miesiącach r. b. Anglja kupiła od Ameryki towarów za 50 miljonów funtów, ale sprzedała do Ameryki tylko za 11 miljonów funt. Gdyby Anglja chciała płacić długi w towarach, to ten stosunek musiałby się odwrócić. Jedyną jeszcze możliwością byłoby — sprzedawać na wszystkich rynkach pieniężnych świata funty i zakupywać za nie dolary. To oznaczałoby gorszy spadek funta, niż obecny. I Ameryka nic nie miałaby z tego, gdy uniemożliwionoby Anglji zakup towarów amerykańskich.

(Dok. nast.).

„Rozbrojenie moralne" przed sądem

Przebieg sprawy sądowej przeciwko tow. Loosowi

Listy z Łodzi

W Łodzi odbył się sensacyjny proces „pacyfistyczny". W dniu 17 maja 1932 roku w sali Rady Miejskiej — tow. dr. Józef **Loos** wygłosił odczyt na temat **„Wojna — Pokój — Rozbrojenie".** W treści odczytu prokuratura łódzka dopatrzyła się przestępstwa nawoływania ludności do strajku powszechnego oraz do porzucania szeregów wojskowych w razie wybuchu wojny.

W dniu 29 listopada odbyła się **rozprawa sądowa** w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Oskarżał prokurator **Karski,** bronił tow. mecenas **Kempner.** Sprawę rozpatrywał sędzia okręgowy **Tuszowski.**

Na pytanie sędziego, czy oskarżony przyznaje się do winy, tow. dr. **Loos** oświadczył iż, do zarzucanego mu czynu nie przyznaje się. W odczycie tym starał się uzasadnić pogląd dzisiejszych pacyfistów na sprawę wojny i pokoju, dążenie pacyfistów do zabezpieczenia światu pokoju. W dalszym ciągu omawiał rolę Ligi Narodów w tej sprawie, zawarte pakty i umowy, Konferencję Rozbrojeniową i w przeciwieństwie do niej przygotowania wojenne we wszystkich krajach. W końcu swego odczytu poruszył sprawę teorji pacyfistycznych, wszystkie jej prądy. W związku z tem podkreślił, że angielscy pacyfiści stoją na stanowisku odmowy społeczeństwa brania udziału w wojnie, niemieccy zaś uważają, że bronią przeciw wojnie będzie strajk generalny w państwie. Biorąc pod uwagę te dwie teorje podkreślił swój **sceptycyzm** co do nich, stwierdzając, że **tylko rządy socjalistyczne we wszystkich państwach** względnie w niektórych większych państwach, będą mogły **skutecznie** z niebezpieczeństwem wojny walczyć i nie dopuścić do nowej wszechświatowej rzezi.

Następnie Sąd przesłuchał świadków oskarżenia i obrony.

Prokurator **Karski** domaga się ukarania oskarżonego na tej podstawie, że oskarżony w swym odczycie poruszał możliwości wybuchu strajku generalnego i wzywał żołnierzy do nieposłuszeństwa w razie wybuchu wojny i że do tych form akcji przeciw wojnie ustosunkował się przychylnie, bo twierdzenie, że akcje te nie doprowadzają do celu nie zmniejsza winy oskarżonego, który szukał w tem furtki do ukrycia się przed odpowiedzialnością.

Tow. mecenas **Kempner** omawia treść odczytu, którego podstawą była sprawa już nie tylko kwestji życia i śmierci poszczególnych ludzi — wojna jest sprawą naszej cywilizacji i kultury, a niedopuszczenie do niej najważniejszym zagadnieniem naszego życia duchowego i umysłowego. Następnie tow. **Kempner** zastrzega się przeciw podsuwaniu oskarżonemu myśli ukrywania się przed odpowiedzialnością, oskarżony jak i ludzie, w szeregu których on pozostaje **umieją przyjmować odpowiedzialność za swe czyny.** Tu tow. **Kempner** omówił zeznania świadków, które obalają w całej rozciągłości akt oskarżania. Jeśli chodzi o sprawę walki o pokój, o niedopuszczenie do wojny nowej, to Polska ma przedewszystkiem moralny tytuł do tego dążenia. Składa odpowiednie wnioski na forum międzynarodowym, w kodeksie karnym pomieszcza artykuł, który grozi karę do 5 lat więzienia temu, **który nawołuje do wojny** —a tu na ławie oskarżonych zasiada człowiek, **który nawołuje do pokoju.** Czy ten czyn może być karalny? W końcu prosi o **uniewinnienie** oskarżonego.

Tow. dr. **Loos** — w ostatniem słowie stwierdza, że nie poczuwa się do winy przez akt oskarżenia mu zarzucanej, o który jest oskarżony w całej rozciąswe czyny, podtrzymuje swój referat **nie usuwa się od odpowiedzialności,** za głości. Z wojną należy walczyć, walkę te mogą podjąć tylko silne organizacje robotnicze na których oprą się rządy socjalistyczne w państwach.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok **uniewinniający.**

Ela.

Dywersja antysemicka

Stanowisko Młodzieży T.U.R. Informacje

Oświadczenie Młodzieży TUR.

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR stwierdza, iż młodzież robotnicza potępia jaknajenergiczniej krwawe burdy antysemickie, wszczynane przez reakcyjnych i nacjonalistycznych akademików; obliczone są one na rozbudzenie nienawiści narodowościowej i odwrócenie uwagi mas od istotnych bolączek społecznych.

Próbom przeniesienia awantur antyżydowskich na teren robotniczy **młodzież robotnicza przeciwstawi się wszelkiemi siłami.**

Komitet Centralny
Organizacji Młodzieży TUR.

Na Wyższych Uczelniach Polski

WE LWOWIE.

W ciągu dnia wczorajszego we **Lwowie** panował naogół spokój. Wydane zostały, nawołujące do spokoju, odezwy rektorów wyższych uczelni i arcybiskupów. Wykłady na wyższych uczelniach wznowione będą prawdopodobnie w poniedziałek.

ZAMKNIĘCIE POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ.

Politechnika warszawska została zamknięta na skutek stale powtarzających się ekscesów.

W KRAKOWIE.

„Obwiepolacy" nie dopuścili do sal wykładowych studentów Żydów. Rektor **Kutrzeba** wydał odezwę, nawołującą do **spokoju.**

Głodówka inwalidów

Również w **Krakowie** inwalidzi rozpoczęli głodówkę, jako rozpaczliwy protest przeciwko daremnemu kołataniu do władz o jakąkolwiek pracę.

Głodówka rozpoczęła się w środę.

Konfiskata

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę zarządził zajęcie czasopisma *„Zielony Sztandar"* Nr. 80 z dnia 4 grudnia b. r. za artykuły „Zabawa w ciuciubabkę", „Zatrucie sanacji", „Czy to nie bezprawie".

Przegląd prasy

CO MÓWI POS. WITOS?

„Naprzód" drukuje rozmowę jednego ze swych przyjaciół z posłem **Witosem** na temat obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej.

Nędza wsi, kryzys rolnictwa spowodowały, że w poglądach przywódcy dawnego **„Piasta"** nastąpiła zasadnicza zmiana. Oto pos. **Witos,** stwierdzając bankructwo kapitalizmu, wypowiada się za wywłaszczeniem wielkiej własności bez odszkodowania.

Mówi on:

„R zważając możliwość poprawy doli chłopskiej, widzę ją tylko w przeprowadzeniu hasła: **ziemia dla chłopów bez odszkodowania** — w zniknięciu wielkiej własności, a z nią „rządów bata" i „rządów silniejszego" i przebudowy państwa na nowych podstawach. **Kapitalizm przeżył się i skończył i kto tego nie widzi, jest ślepcem,** któremu nawet silne, różowe okulary nie pomogą. Świat cały przechodzi zupełne przeobrażenie. Kto z tem się nie będzie umiał pogodzić, da się zetrzeć niczem pod kamieniem młyńskim. Kto pragnąłby w koło rozpędowe wypadków pchać palce, może nietylko pozbawić się palców, ale może stracić głowę i rozszarpanym zostać na strzępy. Czasy pańszczyzny pod żadną formą w Polsce nie wrócą i niema takiego człowieka i takiej siły, któryby je wprowadził. Po wszystkich udrękach, cierpieniach i niewoli, przyjść musi upragniona wolność ducha, bo niewoli ducha nikt długo nie zniesie".

Wbrew kolportowanym plotkom na temat tego, jakoby pos. **Witos** skłaniał się politycznie bardziej na prawo i chętnie zawarłby jakiś sojusz z endecją, oświadcza on:

„Na zakończenie dodam też, że **chciałbym działać w ścisłej łączności całej lewicy demokratycznej i byłbym bardzo zadowolony, gdyby się rychło i trwale dało umocnić węzły, jakie nas łączą.** W ruchliwości swej chłopi nietylko nie spoczną. **Będą się starać za sobą pociągać innych i wezbrana fala ruchu ludowego nie spocznie, dopóki nie osiągnie należytych rezultatów. Zleniwionych nawet pociągniemy za sobą, a po nieużytkach przejdziemy choćby jak po ściernisku".**

O stosunkach moralnych, panujących w „sanacyjnej Polsce, poseł Witos mówił:

„Jeśli były premjer **Thugutt** wyraził **się, że w Polsce kupuje się ludzi jak świnie, ośmielę się powiedzieć jeszcze inaczej. Wielu ludzi w Polsce szuka okazji sprzedania się niczem świnia!** Nadmiar świń zgłasza się do sprzedaży, nie bacząc na nic innego, tylko na pełne do wyżerania koryto. Krzywd, wyrządzonych społeczeństwu i państwu nie dochodzi się u nich, gdy „nucą" „Pierwszą brygadę" i wyposaża się ich w takie stanowiska, do jakich ani nie mają kwalifikacji, ani nie dorośli".

Wreszcie pos. **Witos** podkreśla znaczenie ludności wiejskiej w życiu społecznem Polski:

„Remont społeczeństwa może być przeprowadzony drogą przez wieś i nie przy pomocy bandytów notorycznych, kercelakowych łokietków, czy tasiemków„ czy szumowin nawet niewybrednego gatunku. Kto tego nie rozumie, dba tylko o zabezpieczenie swego stanu posiadania, o własny brzuch i własne powodzenie. Kto państwu i narodowi dobrze życzy i o nich myśli, kto pragnie utrwalić ich byt, potęgę i przyszłość, ten pójdzie... drogą przez wieś z ludem".

P. JĘDRZEJEWICZ OSAMOTNIONY.

Pozycja p. ministra **Jędrzejewicza,** szykującego z dużym nakładem pracy i energji likwidację autonomji uniwersyteckiej, nie jest do pozazdroszczenia. Poza kilku karjerowiczami ze **„Zrębu"** jest dokładnie osamotniony. Nawet zbliżeni do „sanacyjnego" „regimu" profesorowie w ostrych słowach, czy to na łamach **„Ilustrowanego Kurjera Codziennego"**, czy nawet w ultra-„sanacyjnym **„Czasie"** wypowiadają się przeciw pomysłom p. **Jędrzejewicza,** a za wolnością nauki i nauczania.

S-ek.

„Teatr mój widzę ogromny..."

Odczyt pod tym tytułem o teatrze **Wyspiańskiego** wygłosi

LEON SCHILLER

nieodwołalnie w niedzielę 11 grudnia w sali **„Ateneum"** o godz. 12 w południe. Recytacje St. **Jaracza.**

Wzburzenie wśród kolejarzy

Przeciwko redukcjom w kolejnictwie

zaprotestowali energicznie kolejarze węzła warszawskiego i Pruszkowa

W ubiegłym tygodniu, na odbytej nadzwyczajnej konferencji Zarządów Kół Z.Z.K.. Sekcyj i mężów zaufania, zwołanej przez Prezydjum Z. O. w Warszawie, z powodu zwiększonej przez Min. Komunikacji **redukcji dni roboczych do 8-miu miesięcznie we wszystkich warsztatach mechanicznych i parowozowniach** (pisaliśmy o tem przed kilku dniami w specjalnym artykule) — zebrani w sali konferencyjnej Zarządu Głównego przedstawiciele **wszystkich miejsc pracy i działów służbowych,** po wysłuchaniu referatów tow tow. **Maxamina, Dudy** i **Różańskiego,** oraz bardzo ożywionej dyskusji, krytykującej „oszczędnościową" a szkodliwą dla kolejnictwa politykę Rządu — uchwalili żądanie **przywrócenia pełnych poborów miesięcznych.**

Uchwalona przez zgromadzonych rezolucja domaga się:

1) Zrewidowanie dotychczasowej, krzywdzącej ogół pracowników polityki oszczędnościowej i przywrócenia dla nieetatowych pracowników przedewszystkiem pełnych miesięcznych zarobków.

2) Zaniechania dalszych zwalniań pracowników kolejowych bez zaopatrzenia emerytalnego.

3) Znowelizowania przepisów emerytalnych i służbowych, w myśl wniosków Z. Z. K.

4) Zgromadzeni stwierdzają, że do przyczyn, powodujących pogarszanie zarobków i warunków pracy w kolejnictwie, należy przekazywanie z funduszów M. K. na rzecz Skarbu sum, w wysokości corocznie po kilkadziesiąt miljonów złotych; jaknajkategoryczniej protestują przeciw dalszym przekazywaniom tak wielkich sum z gospodarki kolejowej na rzecz Skarbu Państwa i na cele nie związane z potrzebami kolejnictwa.

5) Zgromadzeni zdają sobie całkowicie sprawę z sytuacji, w jaką wepchnięto pracowników kolejowych (niestety, niejednokrotnie przy pomocy związków „sanacyjnych" lub im oddanych), uważają, że poprawa obecnych ciężkich warunków może tylko nastąpić w drodze walki zorganizowanych pracowników kolejowych i, w tym celu, wzywają ogół kolejarzy do grupowania się w szeregach Z. Z. K.

Następnie uchwalono protest **przeciwko dekretowi o stowarzyszeniach.**

*

Również na konferencji kolejarzy w **Łazach,** oraz na ogólnem zebraniu w **Piotrkowie** uchwalono jednomyślnie podobne rezolucje, **jako wyraz protestu przeciw coraz bardziej pogarszanym warunkom pracy w kolejnictwie.**

Komunistyczne radjostacje w Niemczech

Słuchacze niemieckich stacyj radjowych są od czasu do czasu zaskakiwani **agitacyjnemi przemówieniami komunistycznemi** wygłaszanemi na terytorjum niemieckiem z jakiejś tajemniczej stacji nadawczej.

Policja od dłuższego czasu energicznie poszukuje tej stacji, lecz widocznie komuniści dobrze ją zakonspirowali, skoro dotychczas na ślad jej nie natrafiono.

W tych dniach rozrzucano po Berlinie ulotkę komunistyczną, w której podaje się do wiadomości ogółu, że zmontowane zostały już dalsze stacje nadawcze, które przez cały dzień będą nadawać przemówienia propagandowe dostępne dla radjosłuchaczów w całych Niemczech.

Czy rzeczywiście udało się komunistom zbudować trzy nowe stacje, czy też są to tylko czcze przechwałki — najbliższa przyszłość pokaże.

Niebawem ukaże się wydawnictwo Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. pod nazwą:

„KSIĘGA PAMIĄTKOWA Z OKAZJI CZTERDZIESTOLECIA POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ",

wydawnictwo poświęcone przypadającej w r. b. czterdziestej rocznicy powstania **Polskiej Partji Socjalistycznej.**

Chcąc ustalić zawczasu nakład książki prosimy o nadsyłanie zamówień pod adresem **Sekretarjatu Generalnego C. K. W., Warszawa, Warecka 7.**

Ogólny widok Genewy od strony jeziora



Wielkie demonstracje antyprohibicyjne w Ameryce



Masowe redukcje w magistracie

Onegdaj złożone zostały ostatecznie prezydentowi wnioski redukcyjne, które dotyczą

1.200 osób.

Największe redukcje przeprowadzone zostaną w działach: **finansowo - podatkowym, szpitalnictwa, opieki społecznej, technicznym i wojskowym.**

Przedewszystkiem na listach redukcyjnych umieszczone zostały mężatki i osoby, posiadające dodatkowe zajęcia.

Drogą redukcji 1200 pracowników Magistrat zamierza zaoszczędzić około 4 miljonów zł. rocznie.

Pracownicy miejscy domagają się rozpatrzenia listy osób, zakwalifikowanych do redukcji, w ten sposób, aby brano pod uwagę **indywidualne** warunki każdego z redukowanych, a nie dokonywano redukcji zbyt **mechanicznie.**

W ciągu najbliższych dwuch tygodni zapadną ostateczne decyzje w stosunku do osób, które mają być zredukowane.

Zdrowa i rozumna decyzja

W tych dniach odbyło się walne zebranie Koła Polonistów, studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Przedstawiciele lewicy zgłosili wniosek zmiany regulaminu Koła. W myśl tej zmiany członkiem Koła może być każdy student Uniwersytetu **bez względu na narodowość.** Wniosek przeszedł olbrzymią większością, zdobywając o wiele więcej niż 2/3 potrzebnych do zmiany głosów. Po wielu latach walki o powszechność, zwyciężyły w Kole Polonistów elementy poważne. W ten sposób Koło to staje się przykładem **prawdziwie naukowej organizacji** studenckije, gdzie momenty rasowe, całkowicie obojętne dla nauki, przestają grać rolę.

Jednocześnie przeprowadzono uchwałę przeciwko opłatom za naukę i przeciw próbom zniszczenia autonomji.

Zwycięstwo socjalistów

przy wyborach do senatu belgijskiego

Bruksela, 30 listopada (ATE). Definitywne wyniki wyborów do senatu, które odbyły się w niedzielę przedstawiają się w sposób następujący: katolicy — **42** (poprzednio **41**), **socjaliści — 39 (36),** liberałowie — **11 (13),** nacjonaliści flamandzcy — **1 (3).** Senat liczy ogółem 93-ch członków.

Angielska odpowiedź

w sprawie długów

Londyn, 30 listopada (ATE). Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu, które trwało 2 godziny ustalono tekst odpowiedzi na notę amerykańską w sprawie długów. Tekst noty angielskiej będzie opublikowany w ciągu najbliższych dni. Według doniesień prasy nota składa się z dwóch części, z których pierwsza mówi o konieczności odroczenia płatności raty przypadającej w dniu 15 grudnia, a druga część omawia kwestje ogólne, związane z zagadnieniem długów i podkreśla niebezpieczeństwo przelewu większych ilości złota do Ameryki

„Głód! Głód!"

Berlin, 30 listopada (PAT). Przed jednym z urzędów Opieki Społecznej w Berlinie **doszło do poważnych zaburzeń bezrobotnych.** Tysięczny tłum, krzycząc „Głód głód" wtargnął do biura, przyczem doszło do ostrej walki pomiędzy demonstrantami a urzędnikami. Zaalarmowane pogotowie policyjne rozpędziło demonstrantów przy użyciu pałek gumowych. Zaburzenia powtórzyły się przed gmachem urzędu Opieki Społecznej, który musiano otoczyć kordonem policyjnym. Do zaburzeń tych doszło z powodu odmówienia bezrobotnym bonów żywnościowych. Do podobnych zaburzeń doszło przed ratuszem w dzielnicy południowej.

Równocześnie prasa donosi o szeregu strajków na prowincji, jakie powstały na tle walk o taryfy. **Część tych strajków uwieńczona została powodzeniem.**

Walki chińsko-japońskie

Londyn, 30 listopada (ATE). Chińska agencja „Gomin" donosi, że wojska japońskie w prowincji Dżehol przeszły do ofensywy. Natarcie poprzedziło ostrzeliwanie z artylerji. Japońskie samoloty rozrzucały nad Czaojanem ulotki, zapowiadające, iż dwie dywizje wojsk japońskich zajmą wkrótce prowincje Dżehol.

Arsenał anarchistów hiszpańskich

San Sebastian, 30 listopada (PAT). W piwnicy jednego z domów położonych w sąsiedztwie siedziby Zjednoczonych Syndykatów wykryto fabrykę bomb, przyczem zabrano około **50 bomb.** Aresztowano 5 anarchistów.

Wacław Laskowski

Dnia 28 listopada r. b. zmarł w Warszawie członek Stow. Byłych Więźniów Politycznych **Wacław Laskowski** w wieku lat 75. Był jednym z najstarszych przedstawicieli ruchu socjalistycznego w Polsce, należał bowiem do polskiej „Gminy socjalistycznej" w Petersburgu w końcu lat 70-tych i początku 80-tych ubiegłego stulecia. Jednocześnie zgodnie ze statutem „Gminy", brał udział w ruchu miejscowym „Narodowolców" współpracując z **Hryniewieckim, Perowską** i innymi. Aresztowany wraz z wielu członkami „Gminy" w nocy z 30 na 31 marca 1881 r. (str. stylu) (był wówczas na 4 kursie Politechniki) i skazany na 5 lat Wschodniej Syberji. Siedział w „Domie Priedwaritielnawo zakluczenja" i w moskiewskich „Butyrkach", poczem dostarczono go etapem do wsi Jałutorowska, gub. tobolskiej. Tam zajmował się szewctwem, którego się nauczył w „Butyrkach", następnie zaś dostał posadę w administracji znanego przemysłowca syberyjskiego — Koziełł-Poklewskiego.

Pochodził z ziemi Grodzieńskiej gdzie w Kobryńskiem rodzice jego posiadali folwark.

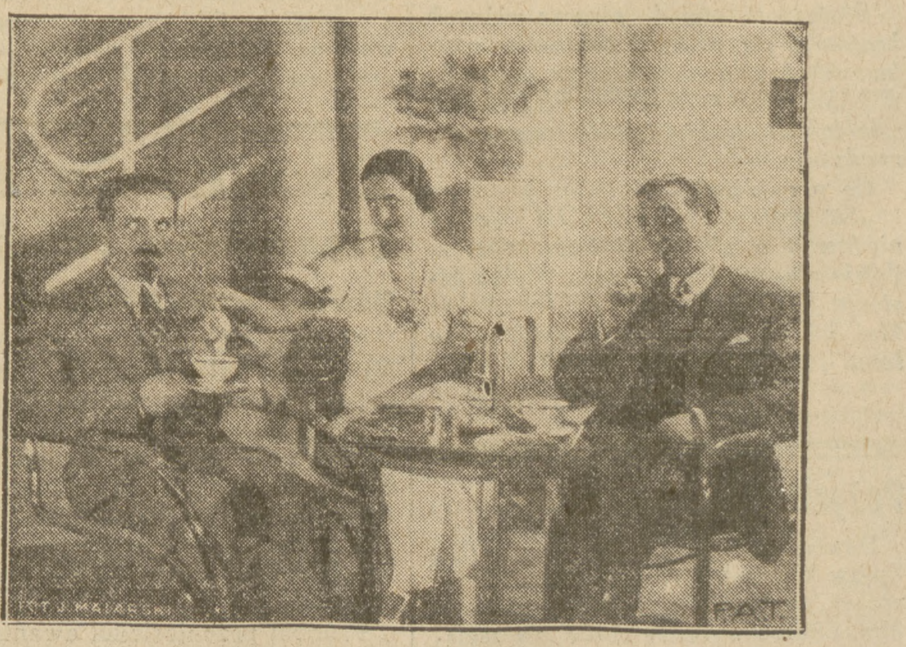
Pogrzebano go 30 listopada r. b. na cmentarzu Bródzieńskim.

Cześć Jego pamięci!

Kalendarzyk Młodego Robotnika na r. 1933

Wydawnictwo K. C. Org. Młodz. TUR. ukaże się wkrótce Cena egz. 60 groszy. Przy zamówieniach w drodze organizacyjnej, wynoszących ponad 10 sztuk, rabat. Zamówienia kierować: Sekretarjat Kom. Centr. Organ. Młodz. TUR. Warszawa, Warecka 7.

Z teatrów warszawskich



Na zdjęciu widzimy scenę ze sztuki J. A. Hertza p. t.: „Podróż poślubna para dyrektora" granej z powodzeniem w teatrze Letnim. Siedzą od strony lewej czołowi wykonawcy: Grabowski, Smosarska, Wesołowski.

Reklama a rzeczywistość

Jak pracują Państwowe Zakłady Umundurowania w Poznaniu

(Kor. własna).

Pod tym tytułem **„Dziennik Poznański"** z dn. 25 listopada b. r. zamieścił artykuł (dla zamydlenia oczu społeczeństwu), na podstawie udzielonych informacyj przez dyrektora Oddziału Państwowych Zakładów Umundurowania, p. **Szymańskiego** i p. **Hoffmanna.**

W artykule tym wyczytałem, ku wielkiemu memu zdziwieniu, że pp. Szymański i Hoffmann swoją gorliwością w służbie dla P. Z. U., stali się jednocześnie dzielnymi społecznikami (naturalnie kosztem mas pracujących), dbających o interes P. Z. U. Panowie Szymański i Hoffmann opowiedzieli przedstawicielowi **„Dziennika Poznańskiego"** istne cuda o przestrzeganiu praw socjalnych na terenie P. Z. U. w Poznaniu. Naprawdę, ktoby nie znał stosunków, panujących na tym terenie, powiedziałby, że robotnicy, zatrudnieni w tych zakładach doczekali się wreszcie prawdziwej „radosnej twórczości".

P. **Szymański,** dyrektor P. Z. U. w Poznaniu, jest tak gorliwym opiekunem mas pracujących, że za czasów jego urzędowania zarobek robotnicy (przy pracy akordowej) **wynosi tygodniowo od zł. 3.— (dosłownie złotych trzy) do zł. 8.—, a najwyżej zł. 20.— tygodniowo w dziale krawieckim.** Panowie Szymański i Hoffmann przeprowadzają od czasu do czasu systematycznie **zmianę cennika płac** i t. p., aby tylko kosztem robotników ratować kieszeń kapitaliście. Potrafią oni nakładać kary na robotników za **najmniejsze przewinienia,** a najgorszą rzeczą jest to, że p. Szymański odnosi się do robotnic i robotników w bardzo brutalny sposób.

Dalej podaję do publicznej wiadomości, że w przedsiębiorstwie P. Z. U. w Poznaniu już od 7 listopada b. r. **skrócono tydzień pracy do 22-ch godzin w tygodniu!**

Tak wygląda rzeczywisty obraz stosunków w tem przedsiębiorstwie.

Podatek od lokali

14-go grudnia upływa ulgowy termin płatności raty podatku od lokali za IV kwartał r. b. Po tym terminie wspomniany podatek będzie ściągnięty wraz z odsetkami i karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnemi. Poprzednia rata omawianego podatku może być jeszcze przez czas krótki wpłacana inkasentom miejskim, przed przekazaniem jej do egzekucji.

Wyrok w procesie bandyckim

Jeden z oskarżonych skazany na karę śmierci

Sąd Okręgowy w Pińsku, na sesji wyjazdowej w Łunińcu, rozpatrywał sprawę **Szymona Szejki, Szczepana Tarasiewicza i Józefa Matwiejenki** sprawców dokonanego w listopadzie 1931 roku napadu na dom Jana Karczewskiego w Kancewiczach. W czasie napadu tego zamordowana została żona Karczewskiego; zrabowano również znaczną ilość gotówki w złotych, dolarach i rublach. Sąd **skazał Szejkę na karę śmierci, Tarasiewicza na 10 lat ciężkiego więzienia, a Matwiejenkę na 5 lat ciężkiego więzienia.**

Dozorcza hutniczy strzela do bezrobotnego

„Gazeta Robotnicza" donosi z Lipin: Brak pracy, skrajna nędza i głód, zagrażające masom pozbawionych pracy robotników, zmuszają tych ostatnich do uciekania się do przestępstw. Na teren huty cynku **Śląskiej Kopalni Cynkowej w Lipinach** weszło kilku bezrobotnych z zamiarem popełnienia kradzieży. Napotkani przez stróżów, bezrobotni nie chcieli opuścić dziedzińca huty, wobec tego dozorcy wezwali czwartego dozorcę hutniczego, Konstantego Palusa, którego bezrobotni obrzucili gradem kamieni. W obronie własnej Palus wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru, co zmusiło bezrobotnych do ucieczki.

Od kul został ranny w brzuch 18-letni Eryk Krząkała z Lipin (Kolonja Kolejowa 10). W stanie ciężkim odwieziono go szpitala hutniczego w Goduli, gdzie natychmiast dokonano operacji. Stan Krząkały jest ciężki.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Pająk".

APOLLO: „Pieśń nocy".
ATLANTIC: „Bezdomni".

ANTINEA (Żelazna 31): „Bunt młodości".
BAJKA: „Błękitny Express" i „Małżeństwo z rozsądku".
COLOSSEUM: „Banda Bubula".

COLOSSEUM (mała sala): „Ben Hur".
CASINO: „Sto metrów miłości".
CAPITOL: „Pożądana' i „Komenda serc".
CRISTAL: „Stalowa dłoń" z Mixem.
EUROPA: „Blond-Wenus".
FAMA: „Szatan zazdrości".

FORUM: „Szanghaj - Express".
FILHARMONJA: „Zemsta Tonga".
GOPLANA: „Pociąg samobójców".
HELJOS. Polski film „Uchodźcy".
HOLLYWOOD: „Transatlantic" i rewja.
KOMETA: „Kobieta i szpieg" oraz rewja.
LOS: Od 4 dla mł. „Wojennym szlakiem" Od 8 dla dorosłych „Neapol śpiewające miasto".
LUX: „Owoc zakazany".

MAJESTIC: „Drewniane krzyże".

MIEJSKI: „Król to ja!"

MASKA: „Szanghaj - Express" i „Uczmy się".
METROPOLIS: „Pieśń trubadura".
MEWA: „Odrodzenie' i „Student z Sztokholmu".
MIRAŻ: „Straszna noc".
OAZA: „Monte Carlo".
PAN: „Biała trucizna".

PALACE: „Zatrute dusze".

RIVIERA: „Uchodźcy — Dzikie Pola".
ROXY: „Walka ze skutkami prostytucji".
SOKÓŁ: „Demon miłości" z Br. Helm i „Złotowłosy anioł'.
STYLOWY: „Czemp".
ŚWIATOWID: „Na rozkaz kobiety".
TON: ‚Buster się żeni'.
TOMBOLA: „Ostatnia noc kawalera" i „Usta zbyt czerwone".
UCIECHA: „Sierżant X" z Iwanem Mozżuchinem.

Włamanie bandytów do kościoła i na plebanję

Onedaj w nocy nieznani sprawcy włamali się, przez wyjęcie szyby w oknie, do kościoła parafjalnego w **Kościeszkach,** gdzie wyłamawszy drzwiczki do tabernaculum, porozrzucali wszystkie znajdujące się tam przedmioty, jak również rozbili skarbonki, zabierając ich zawartość.

Z kościoła udali się na plebanję i dostali się do mieszkania ks. proboszcza **Szczepańskiego.** Zbudzony ze snu ks. **Szczepański** począł strzelać do włamywaczy, zmuszając ich do ucieczki. Bandyci wsiedli do oczekującego ich samochodu, udając się do pobliskiej wsi **Rzeszyn,** gdzie dokonali włamania do miejscowego sklepu kolonjalnego. Zarządzony za nimi pościg nie dał dotychczas żadnych rezultatów.

Tajemnicze zniknięcie

b. sędziego Sądu Apelacyjnego w Katowicach

Od szeregu dni policja poszukuje znanego w Katowicach b. sędziego Sądu Apelacyjnego. p. **Grzywacza.** Sędzia Grzywacz po raz ostatni był widziany w sobotę. Od tego czasu ślad po nim zaginął.

W marcu b. r. sędzia G. zachorował ciężko i długie miesiące leczył się w miejscowym szpitalu.

1 listopada b. r. przeszedł na emeryturę, lecz załatwienie formalności trwało niezwykle długo. Cieszył się, że odpocznie, wyjedzie na świeże powietrze do Olkusza, gdzie zamierzał zamieszkać przy siostrze.

W sobotę kazał woźnemu Barańskiemu zapakować wszystkie rzeczy, szykując się do wyjazdu. Był w najlepszym humorze.

Jak przypuszczają znajomi sędziego G., tragedja musiała się rozegrać w „Kole Towarzyskiem", gdzie ktoś go podobno obraził. Sędzia G. udał się do domu. napisał listy pożegnalne i... znikł bez śladu.

Sprawa elektrowni pruszkowskiej

W związku z orzeczeniem komisji arbitrażowej, dotyczącem obniżenia ceny prądu, dostarczanego przez elektrownię warszawską, musi się również zastosować do tej obniżki t. zw. Elektrownia pruszkowska, obsługująca zachodnią i południową część miasta. W tej sprawie abonenci elektrowni pruszkowskiej zwracali się do dyrekcji przedsiębiorstwa, otrzymywali jednak odpowiedzi wymijające.

Dodać należy, że magistrat zajęty zasadniczą sprawą zatargu z elektrownią warszawską zapomniał o elektrowni pruszkowskiej. W najbliższych dniach jednak zarząd miasta wystosuje do elektrowni pruszkowskiej pismo z żądaniem podporządkowania się orzeczeniu komisji arbitrażowej. Umowa z elektrownią pruszkowską przewiduje, że wszelkie posunięcia dotyczące elektrowni warszawskiej automatycznie rozciągają się na to przedsiębiorstwo.

Wójt z Wierzchucina

Prowadził również „sanacyjną" gospodarkę

„Gazeta Bydgoska" podaje szczegóły aresztowania Jana Andrzeja Górskiego, wójta z **Wierzchucina.**

Okazuje się, że wójt Górski systematycznie uprawiał „macherki" finansowe. Jak sam przyznaje się, przywłaszczył sobie ponad **14.000 złotych!**

Pieniądze te pochodziły z różnych źródeł; **naturalnie przeważały — z wpływów podatkowych.**

Starosta w Tarnowskich Górach

nie zezwala na organizowanie P.P.S.

„Gazeta Robotnicza" donosi:

„Bezdenna nędza, jaka zapanowała na Górnym Śląsku, powoduje organizowanie się robotników, którzy zrozumieli, że walka o kawałek chleba musi odbyć się drogą organizacji.

Władze administracyjne, widząc tę chęć organizowania się robotników, korzystają skwapliwie z ustawy o zgromadzeniach i zakazują nawet urządzania zebrań, mających na celu ukonstytuowanie organizacyj. Starosta w Tarn. Górach nie zezwala na zebrania P.P.S. pod pretekstem, że zakłócają one spokój publiczny. Zmusza więc robotników do **nowej metody organizowania** się.

W ubiegłą niedzielę wybrało się kilkanaście robotników ze **Świerklańca** na spacer w towarzystwie **tow. Janty.** W czasie tego spaceru omówiono sprawy polityczne i gospodarcze w Polsce i wybrano zarząd placówki PPS. w Świerklańcu w składzie tow. Słoty Pawła jako przewodniczącego, tow. Mrozka jako sekretarza i tow. Weisa jako skarbnika.

Taką drogę muszą sobie robotnicy wybierać, jeśli chcą się zorganizować, bo staroście w Tarn. Górach nie podoba się PPS., więc nie pozwala na odbycie prawidłowych zebrań".

Tramwaje za miasto

W programie rozbudowy sieci tramwajowej opracowanym w swoim czasie przez dyrekcję, a obliczonym na 10 lat, m. in. przewidywano również przeprowadzenie linji do Wilanowa, do Zielonki i do Wawra.

Program rozbudowy sieci tramwajowych pozostał jedynie w teorji. Nagła zmiana sytuacji gospodarczej uniemożliwiła dyrekcji zrealizowanie tego programu.

Dopiero teraz, dzięki wyjątkowemu wysiłkowi istnieje możliwość przeprowadzenia jednego tylko punktu programu, mianowicie przedłużenia linji tramwajowej od Grochowa do Wawra.

Zyska na tem komunikacja miejska, gdyż w Wawrze i Aninie zamieszkują w ciągu całego roku setki rodzin, posiadających stałą pracę w Warszawie.

Wypłata zasiłków wojskowych

Wydział wojskowy magistratu rozpoczął starania u władz centralnych w kierunku przyśpieszenia wypłat przyznanych zasiłków rezerwistom powołanym w r. b. na ćwiczenia. Chodzi o to, by zasiłki te przekazane były zainteresowanym rodzinom jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Należy przypuszczać, iż władze centralne przyczynią się do spowodowania tych wypłat. W ten sposób pozostałaby do załatwienia grupa podań złożonych w ciągu ostatnich dni. które muszą być jeszcze zbadane i rozpatrzone. Dotychczas przyznano zasiłki 300 rodzinom rezerwistów.

Poziom wody na Wiśle

Poziom wody na Wiśle jest w dalszym ciągu niski. Kra dotąd nie ukazała się w większych ilościach. Przed kilku dniami płynęła tylko śnieżyca, zwana w gwarze wiślanej „lapą". Zamarznięcie rzeki przewidywane jest dopiero albo przed samem Bożem Narodzeniem lub zaraz po świętach. Żegluga kontynuowana jest w dalszym ciągu bez przerwy w dół i górę rzeki. Dotyczy to ruchu pasażersko - towarowego na statkach. gdyż ruch galer już się skończył.

Co słychać na swiecie

KONFERENCJA M. B. P.

Międzynarodowe Biuro Pracy zwołało na dzień 10 stycznia 1933 r. konferencję wszystkich państw reprezentowanych w M. B. P. z udziałem przedstawicieli St. Zjdn. i Rosji sowieckiej. Konferencja ta będzie miała charakter doradczy i zajmie się czasem pracy w górnictwie, celem umożliwienia zatrudnienia większej ilości bezrobotnych.

KRÓLEWSKI KUZYN BANKRUTEM.

Hr. Jan Zamoyski, właściciel starej Lubowli, który, jak wiadomo, jest ożeniony z infantką Izabellą, siostrzenicą b. króla Alfonsa, zwrócił się do władz o moratorjum. Aktywa w majątku hrabiego mają wynosić 21 miljonów a passywa 7 i pół miljona. Po? danie zostało odrzucone, ponieważ 3/4 wierzycieli nie wyraziło zgody na układ.

GANDHI PRZECIWKO PARJASOM.

Gandhi porzucił zamiar ogłoszenia strajku głodowego po Nowym Roku. Oświadczył on, iż nie ma zamiaru poświęcać się całkowicie dla pracy nad równouprawnieniem parjasów. Co się tyczy udostępnienia świątyni w Guruwajur dla parjasów, zaproponował Gandhi ogłoszenie plebiscytu w promieniu 15 klm. od świątyni.

Jako rozjemcy w plebiscycie wystąpić mają Hindus i parjas.

Gandhi oświadczył, iż wtedy tylko ogłosi strajk głodowy, jeżeli plebiscyt wypadnie na korzyć parjasów, a pomimo tego wyniku świątynia nie zostanie dla nich otwarta.

DZIAŁAJĄCY WULKAN.

Z Jawy donoszą, iż wulkan *Krakatau* rozpoczął ponownie silną działalność wybuchową.

W przeciągu 12-tugodzin zaobserwowano 323 wybuchy. Mieszkańcy wyspy ogarnięci są wielką paniką i uciekają w popłochu z miejsc zagrożonych. Podczas jednego z wczorajszych wybuchów słup ognia osiągnął wysokoć *800 metrów.*

POWÓDŹ W PANAMIE.

Z Panamy donoszą, że przypływ wód wyrządził wielkie szkody w strefie kanału Panamskiego. Rozpoczęte budowle zostały zalane. Miejszowość Celibrilli znajduje się całkowicie pod wodą. Ludność ogarnięta paniką opuściła swe siedziby.

Warszawska Orkiestra Symfoniczna

Koncert na cele bezrobotnych muzyków.

Warszawska Orkiestra Symfoniczna koncertuje nie od dzisiaj. Już w zeszłym roku i dawniej występowała w Konserwatorjum, dając poznać publiczności swoje, dość już poważne środki odtwórcze.

Ale ostatni niedzielny poranek w Teatrze Artystów był dla wielu niezwykłą niespodzianką. P. **Walerjan Berdiajew** stanął na czele zespołu i stworzył z niego nową, mocną placówkę krzewienia kultury muzyki symfonicznej w stolicy. Wykonanie piątej symfonji Beethovena i Patetycznej Czajkowskiego stało na wysokim poziomie. Właściwe tempo. dosadna rytmika, plastyka tematów i imitacyj — wszystko to podnosiło zainteresowanie licznie zebranych słuchaczów. (Mimo zbyt późnej pory poranku. nikt nie spieszył do wyjścia podczas ostatniej części, jak to, niestety, utarło się w naszych salach koncertowych).

Dużo powodzenia miała również p. **Ruta Krongoldówna,** uczenica Fleścha. Koncert Dworzaka dźwięczał niezbyt silnie i czysto pod względem intonacji, natomiast zawsze subtelnie.

Związek Zaw. Muzyków Rz. Polskiej, przy którym zorganizowano orkiestrę, może być dumny z rezultatów swojej pracy.

H. D.

Samoloty na usługach rolnictwa

Ciekawe i pomyślne wyniki prób

Sowiecka Naukowa Akademja Gospodarstwa Wiejskiego dokonała szeregu prac doświadczalnych w dziedzinie zastosowania awjacji do siewu i do walki ze szkodnikami w gospodarstwie wiejskiem.

Jesienią 1931 r. obsiano z samolotów przeszło 4 tys. ha piasczystej **pustyni w Dagiestanie** specjalnym gatunkiem owsa, w celu zatrzymania lotnych piasków i uzyskania nowych terenów uprawy roślin pastewnych.

Wyniki tego doświadczenia okazały się zadawalające. Siew lnu z samolotu wykazał znaczną wyższość nad zwykłym siewem: jedon samolot był w stanie zasiać 10 ha na godzinę, urodzaj zaś zasianego tym sposobem lnu przewyższał o 41,5% urodzaj lnu z siewu rzędowego. Samoloty umożliwiają dokonywanie bardzo wczesnego siewu, gdy z powodu rozmiękłej po roztopach gleby nie można jeszcze używać ani traktorów, ani żywej siły pociągowej.

Również dobre rezultaty dały doświadczenia z samolotami w walce z **szarańczą na Syberji** Zachodniej. Użycie samolotów do rozpylania po polach środków przeciw szarańczy okazało się 2½ raza tańsze od innych sposobów niszczenia tych szkodników.

Próby przyspieszenia topnienia śniegów na polach przez opylanie ich z samolotów ciemną masą dały podobnie zadawalniające rezultaty. Rozpylanie na zasiewy zboża siarki, jako środka przeciwko t. zw. rdzy zbożowej miało podnieść urodzaj na polach doświadczalnych na **Północnym Kaukazie** o 25 do 30%. Ogółem zapomocą samolotów zasiano w r. b. 23.000 ha pszenicy, 1.600 ha ryżu, 1,100 prosa, 435 gorczycy 342 owsa, 73 — lnu, 3083 — traw, 940 — jęczmienia, 490 — magaro (rodzaj prosa), 195 — słonecznika i 13.500 żyta. Razem — 45 000 ha. Wobec doskonałych wyników doświadczeń, przeprowadzonych w roku bieżącym, w stosunku do wszystkich prawie roślin kłosowych, udział lotnictwa w robotach polnych w przyszłym roku będzie znacznie zwiększony.

Samobójstwa

27-letnia Konstancja Galetówna, prasowaczka, wskutek nieporozumień rodzinnych, otruła się kwasem octowym.

— 25-letnia kobieta niewiadomego nazwiska i adresu również napiła się esencji octowej w bramie domu Daleka 11. Po udzieleniu pomocy, Pogotowie przewiozło Galetównę do szpitala św. Rocha, drugą desperatkę zaś — do szpitala Dz. Jezus.

Krwawa awantura na Powiślu

2 osoby ranne

Dozorca domu, przy ul. Mularskiej Nr. 3, Józef Gregorczyk sprzedał swą posadę za 3000 zł. i objął dozorstwo domowe na Rynku Starego Miasta za 2000 zł. W ten sposób zarobił 1000 zł.

Na pożegnanie urządzono wczoraj wieczorem obfitą libację trwającą kilka godzin, podczas której syn jego domagał się od ojca wypłacenia „doli".

Dozorca jednak odmówił, wobec tego syn zaczął ze złości tłuc naczynia.

Awanturnika wyprowadzono na podwórze i dotkliwie obito go.

Wybuchła ogólna bójka, w rezultacie ranni zostali Ciostek i Józef Gregorczyk.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie sensacyjna sztuka p. t. „Kapitan z Koepenick" z Jaraczem w roli tytułowej. Reżyserji Schillera.

Z OPERY. Dziś ukaże się melodyjna operetka Heubergera „Bal w Operze".

Jutro w operze „Carmen" odbędzie się drugi występ gościnny Gruszczyńskiego. Po południu „Hrabina" Moniuszki.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie dla uczczenia 25-tei rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego „Wesele" w nowme opracowaniu reżyserskiem dyr. Ludwika Solskiego.

TEATR NOWY. Dziś komedja Devala „Mademoiselle" w świetnej obsadzie

TEATR LETNI. Dziś i codziennie komedia Hertza „Podróż poślubna dyrektora".

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie arcydzieło Straussowskie „Nietoperz".

TEATR KAMERALNY. Codziennie sztuka Krysty Wilsloe „Dziewczęta w mundurkach".

TEATR ARTYSTÓW. Dziś i dni następnych „Pan Damazy" z Mieczysławem Frenklem w roli tytułowej.

„BANDA". TEATR MAŁY. Codziennie „Jarmark śmiechu" z Ordonówną, Pogorzelską, Jarossym i Dymszą na czele całego zespołu „Bandy"

TEATR „NOWOŚCI". Od 1 b. m. gościnne występy d-ra Pawła Baratowa w głośnej sztuce Ireny Niemirowskiej „Dawid Golder".

TEATR „MORSKIE OKO". Tylko do niedzieli włącznie grana będzie rewja „Yo-Yo". W poniedziałek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone. We wtorek premjera wielkiej rewji świątecznej p. t. „Brawo! Bis!".

TEATR „8 m. 30" daje codziennie prześliczną operetkę Stolza „Peppina" doskonale wyreżyserowaną przez W. Zdzitowieckiego.

„WESOŁY TEATR" — Na CHŁODNEJ. Dziś teatr nieczynny. W sobotę rewelacyjna premjera przebojowej, wspaniałej rewji, z udziałem nowozaangażowanych, najwybitniejszych sił.

TEATR REWJI „LOTOS". Rewja p. t. „Wesoły stragan".

TEATR REWJI „MIGNON" Codziennie rewja „Panienka z baru"

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO — przedstawienia zawieszone z powodu prób „Daniela" St. Wyspiańskiego. Uroczysta premjera odbędzie się we wtorek, 6 b. m. w sali rady miejskiej m. Warszawy.

Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ. Dziś na Wielkim Koncercie Symfonicznym wystąpi w charakterze solisty największy kompozytor Niemiec współczesnych Paweł Hindemith, ponadto świetna śpiewaczka Marja Freud oraz Orkiestra Filharmoniczna pod znakomitą dyrekcją Grzegorza Fitelberga.

ZARZAD OKRĘGU WARSZAWSKIEGO T. N. S. W. dla ulżenia doli najbardziej potrzebujących weteranów szkolnictwa polskiego, pozostających bez żadnego zaopatrzenia, urządza w dniu 4 b. m. o godz. 12 w południe poranek filmowy w kinie „Palace". Wyświetlany będzie film „Lotnik" (dozwolony dla młodzieży).

Dochód z tego poranku przeznaczony jest na Fundusz Wdzięczności, którego celem jest niesienie pomocy wyjątkowo zasłużonym weteranom-nauczycielom.

CYRK. Nowy program grudniowy Mister Dżek — fenomen obecnych czasów i 16 wielkich atrakcyj.

Przejechanie

Przy zbiegu ul. Złotej i Zgoda, dostał się pod dorożkę 63-letni Abram Gincburg, aptekarz, dznając poranienia nosa.

— Przy zbiegu ul. Chmielnej i Marszałkowskiej dyszlem dorożki został ugodzony w czoło 50-letni Szaja Salwe, kamasznik. Doznał on złamania kości z wnieceniem.

— Przy zbiegu ul. Chłodnej i pl. Kercelego platforma przejechała 60-letniego Jana Doznał on złamania kości z wgnieceniem.

— W Al. Zielenieckiej został przygnieciony przez wóz 35-letni Hersz Rejtkopf, idący obok swego wozu. Doznał on potłuczenia klatki piersiowej. Wszystkich poszwankowanych opatrzyło Pogotowie, poczem Salwę przewiozło do szpitala św. Ducha. Brożka do św. Rocha i Rejtkopfa do mieszkania kuzynów.

Ludność w Z. S. R. R.

164 miljony mieszkańców, 100 nowych miast założono w ostatnich 15 latach

Ludność Związku Sowieckiego wzrosła ze 147 miljonów w 1926 r. do

163,17 miljonów

w roku bieżącym. W 1913 r. przyrost naturalny ludności Rosji wyniósł 2,3 miljona, zaś w **ZSRR.** w r. 1930-ym — **3 miljony.** Wybitnie wzrasta przyrost naturalny ludności

w republikach narodowościowych i okręgach autonomicznych.

Tak naprzykład w **Tatarskiej Republice Autonomicznej** roczny przyrost ludności zwiększył się w 1,5% w 1910 r. do 2,3% w 1930 r.; w **Krymskiej Republice Autonomicznej** odpowiednio z 1% do 1,4%, w okręgu autonomicznym **Wotjaków** z 1,6% do 2,3% i t. d. Liczba miast, mających ponad 100 tysięcy mieszkańców, wzrosła od 1926 roku z 31 do 46. liczba miast, mających od 50 do 100 tys. mieszkańców wzrosła z 60 do 66. Miast, mających ponad 20 tys. mieszkańców ZSRR. posiada **148** (według ostatnich danych).

Ogółem w ciągu 15 lat ostatnich na terytorjum ZSRR.

powstało przeszło 100 nowych miast i osad fabrycznych.

Jedno z tych miast,

Magnitogorsk,

powstało 3 lata temu i już 1 lipca 1931 roku miało **148 tys. mieszkańców,** obecnie zaś liczy prawie **250 tys. mieszkańców.** Miasto **Stalińsk** (Kuźnieckie Zagłębie Węglowe na Syberji) posiada obecnie około 200 tys. mieszkańców, podczas gdy jeszcze w 1930 r. liczyło zaledwie 5,568. **Wielkie Zaporoże** na Ukrainie, obok Dnieprostroju, powstało przed 5 laty na gołym stepie i liczy obecnie 150 tys. mieszkańców. Kilkadziesięciotysięczne miasta powstają przy Gorkijowskiej fabryce samochodów, Jarosławskich zakładach przemysłu gumowego, Czelabińskiej fabryce traktorów. w Zagłębiu Donieckiem (Kominternowsk), przy ośrodkach przemysłu metalowego (Makiejewka, Nikopol, Krzywy Róg), w okolicach Stalingradu w Zagłębiu Kuźnieckiem, w Turkmenistanie i t. d. i t. d.

Oryginalna buchalterja

Donoszą z Oppido Mamertino (Włochy), iż miejscowy sklepikarz, analfabeta, od 35 lat praktykuje w szczególny sposób zapisywanie należności od klijentów, kupujących na kredyt. Mianowicie rysuje on na stronicy zarezerwowanej dla klijenta jego podobiznę, a obok niej rysuje produkt nabyty i odciska odpowiednią monetę. Jeden z dziennikarzy z Reggio Calabria odwiedził oryginalnego sklepikarza, zakupując kilka kajetów z rysunkami i konstatując duże zdolności rysunkowe analfabety. oraz wielkie podobieństwo klijentów.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

OSOBA uczciwa, pracowita, do jednej osoby z dobremi świadectwami poszukuje posady. Wiadomość ul. Wilcza 54 m. 22. Tel. 776-67.

PRACY poszukuje rutynowany biuralista, inkasent, wywiadowca i znający sprawy sądowe, wymagania skromne. Mogę wyjechać. Ogrodowa 8 m. 20 C. Atteck

FRYZJERKA długoletnia pracownica, czesze panie tylko za 1 zł., strzyżenie 60 gr., manicure 50 gr. Śliska 50 m. 20.

MAGISTER MATEMATYKI udziela lekcyj, specjalność: matematyka, fizyka. Przygotowuje przyrodników, chemików do egzaminów z matematyki. Tel. 692-46.

NIEMIECKIEGO udzielam. Warunki przystępne. Zgłoszenia do redakcji „Robotnika" pod „Niemiecki".

TAPICER BEZROBOTNY przerabia tapczany. Założenie gustownie firanek do okien 1 złoty, aroje pokrowce, dekoracje. Były czeladnik Szczerbińskiego. Hoża 11, tel. 858-39. Komorek.

MAGISTER MATEMATYKI (długoletnia praktyka) przyjmuje lekcje, korepetycje. Opłata minimalna. Dzwonić 11-61-96.

NAUCZYCIELKA muzyki poszukuje półdniowej kondycji. Wielka 4 m. 2.

BUCHALTERKA - biuralistka, rutynowana, długoletnia praktyka, poszukuje posady. Wymagania skromne. Wielka 4 m. 2.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

KLASYFIKACJA KLUBÓW WIOŚLARSKICH

Komisja punktacyjna Pol. Zw. Tow. Wioślarskich, wyznaczyła następującą tabelę klubów według punktów zdobytych na regatach tegorocznych: 1—2) **KW Poznań 04** i **Warsz. TW** — za udział w X Olimpjadzie 3) **KW Wisła** Warszawa 293.5 pkt. 4) **Kaliskie TW** 155 pkt. 5) TW **Włocławek** 125 p. 6) **Syrena** 103 p. 7) **AZS** Kraków 91 p. 8) **Polonja** Poznań 74 p. 9) **Bydg TW** 68 p. 10) **Polic. KS** Wilno **53 p.,** a dalej: **Wisła** (Grudziądz) 47 p. **TW Płock** 45 p. **9ZS** Poznań 36 p. **3 p. sap.** 30 p., **Ofic. Yacht Klub** 29 p. **Tryton** i **KW Toruń** po 28.5 p. **Kolej. P. W.** Bydgoszcz 21 p. **AZS Wilno** 17.5 p. **WKS Grodno** 16 p. **Wil. TW** 14 p. **AZS Warszawa** 12 p. **Wis.** 10.5, **3 pac.** Wilno, **Prąd** i **Pogoń** Wilno po 7 p. **KW Gdańsk** i **Pol. KS** Kalisz po 3,5 pkt.

START BOKSERÓW SZWEDZKICH W GDAŃSKU ODWOŁANY

Jak się dowiadujemy, projektowany na 6 b. m. start pięściarzy szwedzkich w Gdańsku został przez Gedanię odwołany na skutek szykanowania tej imprezy przez gdański okręgowy zw. bokserski (należący do niemieckiego zw. boks.) oraz władze miejskie Gdańska. Z tej przyczyny Szwedzi po niedzielnym meczu z Polską spotkają się 6 b. m. z Inowrocławiem i 8 b. m. z Łodzią.

PORAŻKA SZAMOTY W PARYŻU

Podczas ostatnich zawodów kolarskich w Paryżu Szamota startował w wielkim wyścigu sprinterów o nagrodę Rady miejskiej Paryża. W przededniu Szamota zajął drugie miejsce za Michardem o jedną długość a przed Gouderkiem, zaś w repesażu Szamota był trzecim za Chapalainem i Faucheux. Finał główny wygrał Sherens przed Gerardinem i Martinettim.

PRZED WIELKĄ PRÓBĄ KONTYNENTU

Sensacyjne spotkanie piłkarskie Anglja — Austrja odbędzie się w Londynie w dniu 7 grudnia b. r. Będzie to właściwie próba odebrania hegemonji w piłkarstwie Anglji przez kontynent.

Spotkanie dwóch najlepszych narodów piłkarskich świata budzi zrozumiałą sensację. Piłkarstwo zostało wprowadzone do Austrji w roku 1894 przez Anglików. W roku 1899 piłkarze-studenci Oxfordu pokonali wiedeńczyków w stosunku 13:0 i 15:0.

Przed paroma laty sytuacja zmieniła się. W Wiedniu reprezentacja Szkocji ku wielkiemu zdumieniu Europy pokonana została 5:0, a reprezentacja Anglji musiała zadowolić się wynikiem 0:0.

DRUŻYNOWY MISTRZ ŚLĄSKA W WARSZAWIE

W niedzielę, dnia 4 grudnia o godz. 6-ej wiecz. w sali nowego gmachu Polskiej Y. M. C. A. przy ul. Konopnickiej 6 (wejście z rogu Wiejskiej i pl. Trzech Krzyży) odbędzie się mecz bokserski między kombinowaną Polonją a działem młodzieży pracującej Y. M. C. A., którego większość członków stanowią gazeciarze. Walczyć będzie 8 par.

ZMIANY W REPREZENTACJI POLSKI

Pierwotnie wyznaczony przez P. Z. B. skład reprezentacji Polski na mecz niedzielny ze Szwecją w Poznaniu — zostanie prawdopodobnie zmieniony.

Jak się obecnie okazuje Cyran nie może startować. Polus i Wocka w ostatnich swoich walkach wykazali słabą formę. Kapitan związkowy P. Z. B. liczy się wobec tego z koniecznością zastąpienia wymienionych trzech pięściarzy innymi zawodnikami.

Narazie wiadomo, że zamiast Cyrana brany jest w rachubę Rudzki.

GAZECIARZE NA RINGU

W niedzielę o godz. 12 odbędą się w sali teatru „Nowości" drużynowe zawody bokserskie między: K. K. S. „Skoda" a Policyjnym Klubem Sportowym Katowice (drużynowym mistrzem Śąska).

Drużyna Śląska wystąpi w następującym składzie: Nowakowski, Matuszczyk, Cichy, Zachold, Gburski, Wieczorek, Wystrach, Płaczek. Rezerwa: Nagiel Makosz.

K. K. S. „Skoda" przeciwstawi skład następujący: Polak, Kukiełło, Cyranek, Bąkowski, Seweryniak, Pisarski, Antczak, Paprocki. Rezerwa Miller Matuszewski.

„Colosseum"

BANDA BUBULA

Publiczność lubi filmy wesołe, lubuje się poprostu w śmiechu, jako w lekarstwie na smutki i trosce życia. Filmy z *„Bubulem"* jednym z nowych komików są na ogół bardzo lubione, gdyż posiadają, prócz niewymuszonych sytuacji, bardzo dużo prawdziwego i szczerozłotego humoru.

„Banda Bubula", film opiewający przygody dzielnego paryskiego szofera, jest przezabawny, doskonale wyreżyserowany i kapitalnie utrzymany w tonie niefrasobliwości.

Publiczność szaleje z zachwytu nad komizmem sytuacji, temperamentem bohatera i pomysłowością reżysera. Tempo ostatnich aktów i wesołe przygody na plaży, w dancingu i na wyścigach sprawiają, że widz opuszcza kino roześmiany i pełen ochoty do oglądania dalszych filmów „bubulackich".

Dziś w Radjo

11.40 — 11.50 Przegląd Prasy. 11.50 — 11.55 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05—12.10 Program na dzień bieżący. 12.10—13.20 Muzyka z płyt. 13.20 — 13.25 Komunikat PIM. 15.15 — 15.25 Komunikat gospodarczy. 15.25 — 15.30 Chwilka lotnicza. 15.30—15.35 Chwilka morska. 15.35 — 15.50 Lekcja języka angielskiego. 15.50 — 16.25 Bizet: Arlezjanka (płyty). 16.25—16.40 Przegląd wydawnictw. 16.40 — 17.00 „W kraju czarnych koszul". 17.00 — 17.55 Piosenki w wyk. chóru Dana. 17.55 — 18.00 Program na dzień następny. 18.00 — 18.50 Muzyka lekka i taneczna. 18.50 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 „O lnie i wełnie" wygł inż. St. Mierczyński. 19.30 — 19.45 Feljeton. 19.45—20.00 Dziennik Radjowy. 20.15 — 22.40 Koncert symfoniczny z Filharm. Warszawskiej. 22.40 —22.45 Wiadomości sportowe. 22.45—22.50 Dziennik Radjowy. 22.55 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8.9175, frank francuski 34.97, funt szterling 28.50, marka niemiecka 211.25, szyling austrjacki 105.75, korona duńska 146, norweska 140, szwedzka 150, czerwońce drobne 1.42, grubsze 1.55, frank szwajcarski 171, korona czeska 26.

STAN POGODY

ZACHMURZENIE ZMIENNE.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem przy słabych, potem umiarkowanych wiatrach południowo - zachodnich. Nocą przymrozki, dniem ocieplenie.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. **Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.**

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.